

POWSZECHNA APROBATA PRAC KOMISJI NADZWYCZAJNEJ

Udoskonalona ustawa zasadnicza odzwierciedla obecny etap rozwoju socjalistycznej Polski

Sejm PRL uchwalił zmiany w Konstytucji oraz podjął uchwałę o zamknięciu VIII Sesji z dniem 10 bm.

Historyczne znaczenie ma posiedzenie Sejmu — 10 lutego br. — na którym uchwalone zostały zmiany w najważniejszym akcie prawnym PRL, jakim jest Konstytucja.

W naszym socjalistycznym kraju — podkreślano w czasie debaty, w której głos zabrano 27 mówców — jest ona nie tylko Konstytucją państwa i społeczeństwa. Dokonane zmiany odzwierciedlają za-

sadnicze przeobrażenia w życiu naszego społeczeństwa, jakie pod przewodnictwem PZPR dokonały się w naszym kraju, akcentując wejście w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, umacniają zasady socjalistycznej demokracji, odnoszą się

też do przyszłego rozwoju Polski.

Posłowie wielokrotnie podkreślali ogólnonarodowe poparcie dla idei, założeń i kierunków zmian w Konstytucji.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10. Wśród posłów — Edward Gierk. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z premierem — Piotrem Jaroszewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

W imieniu Komisji Nadzwyczajnej — jej przewodniczący pos. Henryk Jabłoński przedstawił Sejmowi rezultaty prac komisji i uzasadnienie proponowanych zmian i uzupełnień w ustawie zasadniczej.

Następnie rozpoczęła się poselska dyskusja nad proponowanymi zmianami w Konstytucji PRL.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR przemawiał pos. Andrzej Werblan, który podkreślił, że klub ten udzielił pełnego poparcia propozycjom Komisji Nadzwyczajnej. Ich uchwalenie umocni Konstytucję, poszerzy przesłanki doskonalenia pracy państwowej i pogłębi demokrację socjalistyczną, sprzyjać będzie pełniejszemu urzeczywistnianiu zasad socjalizmu i zacieśnianiu patriotycznej jedności Polaków.

Art. 1 Konstytucji otrzymuje brzmienie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym”. W tym stwierdzeniu zawarte są rezultaty stulecia walki polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, a także dorobek trzydziestoletniej budowy nowego ustroju, dorobek całego narodu polskiego.

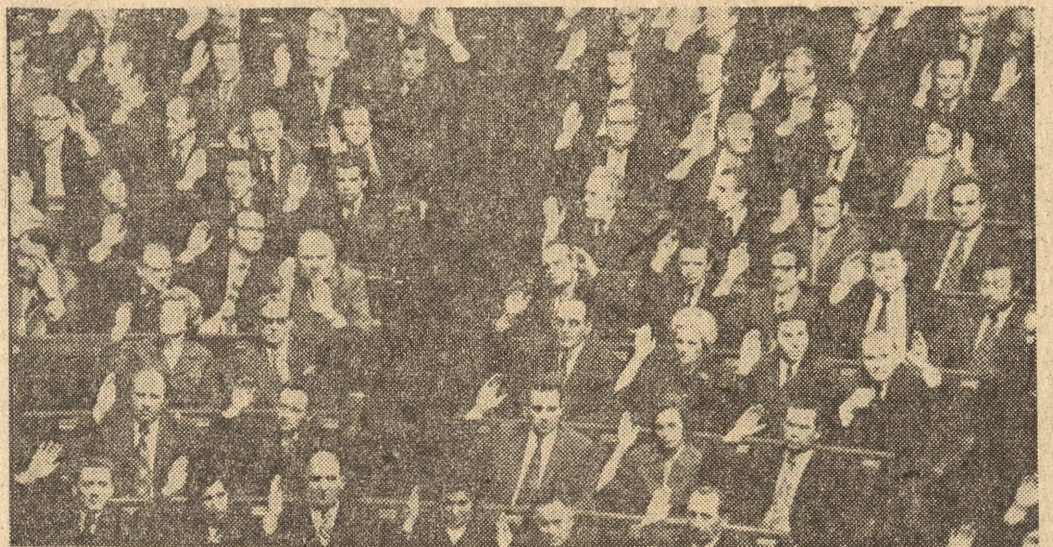
Mówca stwierdził, że od 5 lat proces budowy socjalizmu nabiera głębszych treści społecznych, dzięki czemu spotęgowana została siła twórcza wszystkich ludzi pracy. Idea budowania socjalizmu dla ludzi i przez ludzi stała się wielką siłą materialną i moralną, a

Premier P. Pires gościł w Łodzi

Przebywający w Polsce z wizytą oficjalną premier rządu Republiki Wysp Zielonego Przylądka — Pedro Pires gościł wczoraj w Łodzi. Zwiedził on Zakłady Tekstylny-Konfekcyjne „Teofilów”, gdzie zapoznał się z kolekcją wytwarzanych tu dzianin i odzieży oraz spotkał się z kierownictwem fabryki. Podczas spotkania premiera Pedro Piresa zapoznano z produkcją „Teofilów” — jednego z największych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w naszym kraju.

Po południu P. Pires złożył kwiaty pod pomnikami: Czynu Rewolucyjnego i Martyrologii Dzieci.

Tego samego dnia premier Republiki Wysp Zielonego Przylądka opuścił Łódź i udał się w drogę powrotną do Warszawy. (PAP)



Na zdjęciu: podczas głosowania.

Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

Nieużyty facet

Do kas zapomogowych w przedsiębiorstwach wpływa na ogół więcej wniosków, aniżeli wynoszą finansowe zasoby. W takich sytuacjach zarząd kasy w pierwszej kolejności uwzględni podania tych członków, którzy potrzebę uzyskania pożyczki, lub zapomogi, uzasadniają szczególnie ważnymi przyczynami.

Wiedząc o tym, Józef M. zwrócił się do swego kolegi Wacława K., należącego do zarządu kasy, z prośbą o poparcie podczas rozpatrywania wniosków. — A na co potrzebujesz? — zapytał kolega. — Podałem zakup garderoby na zimę dla żony i dzieci.

Wacław K., zorientowany w rodzinnej sytuacji Józefa M., zdziwił się:

— Człowieku, przecież u ciebie w domu wszyscy pracują i niegorzej zarabiają...

— No tak, prawdę mówiąc... — usłyszał w odpowiedzi — ...nadarza mi się dobra okazja, ale muszę włożyć w to kilka tysięcy, więc rozumiesz...

Józef M. był bardzo rozczulony i szczerze się oburzył, gdy kolega oświadczył mu na to, że jeśli będą wnioski osób, znajdujących się w rzeczywistości trudnej sytuacji, nie poprze jego podania.

— Nie wiedziałem — usłyszał wtedy, że jesteś taki nieużyty. Szkoda, że się w ogóle do ciebie zwracałem...

I od tego czasu Józef M. nie tylko przestał uważać Wacława K. za dobrego kolegę, lecz ponadto urabia mu opinię człowieka nieuczynnego i nieczciwego.

Inny konkretny przykład: X jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej, ale metraż M-3, do którego ma prawo, wydaje mu się obecnie nie wystarczający. Miałby szansę uzyskać M-4 gdyby stan rodzinny zwiększył mu się o jedną osobę. Zwrócił się zatem do znajomego, który ma mieszkanie przeludnione, o... „wypożyczenie” babci, jako krewnej. Oczywiście, „wypożyczenie” miało być fikcyjne, podobnie jak fikcyjne było pokrewieństwo. Cel bowiem stanowiło wprowadzenie w błąd władz lokalowych i spółdzielni, a nie pomoc koleźce w rozładunku jego zbyt zagęszczonych pomieszczeń.

Rozwijając swój pomysł z babcią, X uzasadniał sprawę w ten sposób:

— Dla ciebie nie ma to znaczenia, że twoja babcia będzie figurowała w spisie lokatorów mojego bloku, mnie zaś większe o jeden pokój mieszkanie urzeczywistni.

W pracy — w biurach, w sklepach, na budowie — do nagminnie stosowanych praktyk należy usprawiedliwianie chwilowej nieobecności formułą:

— Gdyby przypadkiem o mnie pytał „stary” (czytaj: dyrektor, kierownik, majster), powiedzcie, że wyszedłem do wc, albo załatwić coś służbowo w innym dziale. Wiadomo natomiast, że panna Stenia „wyskakuje na chwilę” z biura, by kupić jakiś ciusek w pobliskim sklepie, instalator Władek „musiał” zejść na kwadrans z budowy by wypić przy kiosku piwo, bo go suszy po wczorajszej libacji, a ekspedientka Halinka obiecała koleżance z innej branży, że jak przywiezie towar, to jej coś atrakcyjnego natychmiast „podrzuci”.

Bywa i tak, że rano mówi syn:

— Mamo, coś się nie czuję najlepiej, zadzwoni do szkoły, że jestem chory. — A mama wie doskonale, że nie choroba, lecz klasówka z „matry” legła u podstaw tej niby-niedyspozycji.

Z prośbami o oddanie takich i podobnych przysług, mających kamuflować czyjś brak zdyscyplinowania, czyjeś cwaniactwo a nawet nieuczciwość koleżeńskim usprawiedliwieniem, zaświadczeniem, poparciem — spotkać się można często. Ci, którzy zwracają się o to nieraz jakby nie zdawali sobie sprawy z tego, że stawiają kolegę w trudnej sytuacji. Nie należy bowiem do przyjemności dokonanie wyboru i podjęcie decyzji w sprawach choćby drobnych, lecz jednoznacznie świadczących o postawie etycznej człowieka.

Czy dla „świętej zgody” i dla uniknięcia konfliktów ze znajomymi warto znaleźć się w konflikcie z samym sobą, z prawdą i uczciwością? Czy jednak choćby kosztem pomówień o niekoleżeńskość („co za nieużyty facet!”) wykazywać zasadniczość, nawet jeśli chodzi o rzecz błażą?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-359 Poznań.

realizacja wyrażającego ją programu przyniosła wzrost poziomu życia, dynamiczny rozwój produkcji, nowe perspektywy dla nauki i oświaty, postępu technicznego i twórczości

Główne tezy przemówienia Henryka Jabłońskiego zamieszczamy na str. 2.

kulturalnej. Doświadczenie ostatnich lat dowodzi, że ogromna większość naszego narodu opowiada się za kontynuacją polityki dynamicznego rozwoju i na niej buduje swoją przyszłość.

Istotnym nurtem zmian w Konstytucji jest dążność do pogłębienia socjalistycznego demokracji. Proponowane zmiany umacniają pozycję organów przedstawicielskich oraz instytucjonalizują nowe formy demokracji bezpośredniej. Myśl o jedności praw i obowiązków — wynikająca z kontekstu Konstytucji — powinniśmy uczynić trwałym składnikiem edukacji społecznej. Celem naszym jest dalsze umacnianie socjalistycznej praworządności.

Jeden z nowych artykułów Konstytucji — zaakcentował

mówca — potwierdza przewodnią rolę naszej partii, jej współdziałanie z ZSL i SD oraz Front Jedności Narodu, jako platformę zespolenia wszystkich patriotów wokół żywotnych interesów Ojczyzny. Wszyscy członkowie partii odczytują ten zapis w Konstytucji jako powinność i zobowiązanie. Dążenie do poszerzenia społecznych i ideowych podstaw jedności narodu polskiego należy do naczelných zasad polityki naszej partii.

Klub Poselski PZPR gorąco popiera wprowadzone do Konstytucji stwierdzenia, dotyczące miejsca Polski w świecie i podstawowych założeń między narodowej polityki naszego państwa. Wartością nadrzędną tej polityki są interesy narodu polskiego, jego niepodległość, suwerenność i bezpieczeństwo. Właśnie dlatego, że dobro PRL jest dla nas najwyż-

szym prawem, zespolamy jej przyszłość z socjalizmem, opieramy jej bezpieczeństwo i rozwój na przyjaźni i współpracy, na niezłomnym sojuszu z Krajem Rad, z całą socjalistyczną wspólnotą. Przemawiają za tym wszystkie narodowe racje.

Podkreślając, że przedstawiony projekt zmian w Konstytucji spotkał się z powszechnym poparciem społeczeństwa — pos. Edward Duda, przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — stwierdził, że Stronnictwo uznało za głęboko uzasadnione wprowadzenie do ustawy zasadniczej artykułu, odzwierciedlającego kierowniczą rolę PZPR — przewodniej siły politycznej społeczeństwa w budowie socjalizmu. Program i politykę partii aprobuję dziś każdy Polak — patriota. Umieszczenie tych za-

Dokończenie na str. 2

POLSCY SANECZKARZE NA MIEJSCACH 10 I 12
● BIEGACZKI W TRZECIEJ DZIESIĄTCE ● DA-
LEKA POZYCJA R. DEREZIŃSKIEGO.

Olbrzymi sukces

Szwajcarów w slalomie gigancie

Wczoraj na XII Igrzyskach Olimpijskich zakończyła się jedna z najtrudniejszych konkurencji slalom gigant mężczyzn. Sensacyjne zwycięstwo odnieśli Szwajcarzy zajmując dwa pierwsze miejsca.

Z naszych reprezentantów najkorzystniej w innych konkurencjach wypadli saneczkarze zajmując dziesiątą i dwunastą pozycję. Kolejne złote medale zdobyli sportowcy ZSRR, prowadzący w klasyfikacji Igrzysk. Bieg narciarski kobiet na 10 km wygrała Raisa Smetanina, a wyścig łyżwiarski mężczyzn na 500 m Jewgienij Kulikow.

BIEG NARCIARSKI KOBIEC NA 10 KM

1. R. Smetanina (ZSRR) 30.13,41; 2. H. Takalo (Finlandia) 30.14,28; 3. G. Kulakowa (ZSRR) 30.38,61. Miejsca Polki: 20. W. Majerczyk, 26. A. Pawlusiak, 27. A. Gębala, 33. M. Trebunia.

Polki pobiegły nieco słabiej niż można było oczekiwać. Do biegu na 10 km stanęły ostatecznie 44 zawodniczki. Konkurencja toczy-



ła się w idealnych warunkach atmosferycznych i na znakomicie przygotowanych trasach.

Od pierwszych chwil rozgorzała fascynująca walka pomiędzy wyrównanym zespołem biegaczek ra dzieckich oraz Finką Heleną Takalo, która zdobyła tytuł mistrzyni olimpijskiej już na pierwszym

Dokończenie na str. 7

A JEDNAK MOŻNA!

W „Stomilu” zainstalowano osiem nowych wysokowydajnych maszyn do produkcji opon. Mimo iż obopólne korzyści — dla zakładu i pracowników — wynikały z tego faktu były ewidentne — ludzie ze znaczną rezerwą odnieśli się do nowego. Stare nawyki i bariery psychologiczne zostały jednak przełamane. Jak? — piszemy o tym na str. 3.

Uzupełnienia przepisów Konstytucji wskazują kierunek ich realizacji

Główne tezy przemówienia Henryka Jabłońskiego

— Kierunek i zakres zmian w Konstytucji zarysowany już został na VI Zjeździe PZPR. Konkretyzował się następnie w pracach partii i stronnictw politycznych, oraz uzyskał akceptację w ogólnonarodowej debacie nad Wytocznymi na VII Zjeździe PZPR. W sumie więc ponad 4 lata trwała wymiana poglądów na temat udoskonalenia ustawy zasadniczej.

— Projekt wstępny został podany do wiadomości publicznej i rozestany z prośbą o opinię do wszystkich posłów, wielu instytucji państwowych i społecznych oraz prawników. Dało to okazję do powtórnej powszechnej debaty nad Konstytucją. Tysiące listów i depesz napływały codziennie do sekretarza KC PZPR, marszałka Sejmu, Rady Państwa, komisji sejmowej, do gazet, radia i TV.

— Przytaczającą większość wypowiedzi wykazywała zrozumienie intencji projektu i akceptowała go. W ulamku procentu korespondencji debata nad projektem była tylko pretekstem do zamyślenia wrogoci wobec socjalizmu i państwa ludowego. Nieco większa była grupa tych, którzy nie potrafili się wczuć w intencje projektu. W sumie to bardzo nieliczne wypowiedzi nie mogły osłabić wielkiej wymowy listów od robotników i organizacji związkowych — potwierdzających, że projekt ma pełne i gorące poparcie klasy robotniczej i uzyskał akceptację narodu.

— Projektowane stwierdzenie w Konstytucji, że „podstawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka, coraz lepsze zaspokajanie potrzeb obywateli” — wiąże się z tym, że umacnianie naszego państwa pod kierownictwem klasy robotniczej jest nierozdzielnie związane z rozwojem i doskonaleniem demokracji socjalistycznej.

— Blizsze sprecyzowanie zadań naszego państwa zawiera się w stwierdzeniach, iż ochrona ono i rozwija socjalistyczne zdobycze polskiego ludu pracującego miast i wsi, jego władzę i wolność; zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy; rozwija siły wytwórcze i gospodarkę kraju przez planowe wykorzystywanie i wzbogacanie jego zasobów materialnych, racjonalną organizację pracy oraz stały postęp nauki i techniki; umacnia własność społeczną; urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej; stwarza warunki dla stałego wzrostu dobrobytu i stopniowego zacierania różnic między miastem a wsią, pracą fizyczną a umysłową; otacza opieką rodzinę, macierzyństwo i wychowanie młodego pokolenia; dba o stan zdrowotny społeczeństwa.

— Jako zasadniczy cel polityki społeczno-gospodarczej zmiany w Konstytucji uznają systematyczne polepszanie warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, stały rozwój sił twórczych kraju, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

— W artykule dotyczącym przedsiębiorstw państwowych stwierdza się, że załogi przedsiębiorstw uczestniczą w ich zarządzaniu.

— Proponowane ujęcie problemów rolnictwa wynika z niezgodności z zasadą współzależności rozwoju społecznego i gospodarczego. W projekcie stwierdza się, że PRL stwarza rolnictwu warunki zapewniające stały wzrost produkcji rolnej, sprzyjające socjalistycznym przeobrażeniom wsi oraz podniesieniu dobrobytu rolników, dba o właściwe użytkowanie ziemi jako dobra ogólnonarodowego.

— Proponuje się, aby Konstytucja stwierdziła, iż: „przewodniczą siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest PZPR; współdziałanie PZPR, ZSL i SD stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu”.

FJN jest wspólną płaszczyzną działania organizacji społecznych ludu pracującego i patriotycznego zespolenia wszystkich obywateli — członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych, niezależnie od ich stosunku do religii — wokół żywotnych interesów PRL.

— W sformułowaniach tych znajduje odzwierciedlenie organizatorska i służebna wobec narodu rola partii, a jednocześnie podkreślenie, iż Polska Ludowa jest wspólnym dziełem wszystkich polskich patriotów. Stwierdzając przewodnią polityczną rolę partii wpisujemy na karty Konstytucji nie jej przywileje, lecz obowiązki.

— Partia szła dotąd w awangardzie dokonania narodu, jej członkowie przewodzili w pracy, nadawali wysoki rytm życia społeczeństwa. Te i tylko te role spełniać pragnie na dalszą drogę państwa, możliwymi i obowiązkami, konsekwentnie bojowniczo o pełną realizację zasad, że o miejscu obywatela w życiu narodu decydują tylko zasługi w służbie Ojczyźnie.

— Projekt przepisu o partii, stronnictwach politycznych i FJN rozpatrywać należy w ścisłym powiązaniu z celami, jakie stawia sobie nasze państwo, jak i z nowymi sformułowaniami praw i obowiązków obywateli. Jest więc słuszne aby artykuł głosił, że „PRL utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolność obywateli” — uzupełnił przepisem, iż „obywatele PRL mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie, pochodzenie i położenie społeczne”.

— Komisja uznała również za słuszne podkreślić w artykule wstępnym rozdziału 7 związek istniejący między urzeczywistnianiem praw i spełnianiem przez obywateli ich obowiązków wobec Ojczyzny.

— Do wymienionych dwóch ustępów komisja dołączyła trzeci: „obywatele PRL powinni rzetelnie wypełniać swoje obowiązki wobec Ojczyzny i przyczyniać się do jej rozwoju”.

— Duże znaczenie mają proponowane sformułowania uzupełniające obecne przepisy rozdziału 7 Konstytucji. Niezbędne jest podkreślenie, że PRL umacnia w społeczeństwie i rodzinie pozycję kobiet, a zwłaszcza matek i kobiet pracujących zawodowo.

— Uzupełniając istniejące przepisy Konstytucji staramy się wyraźnie wskazać kierunek ich realizacji. Dlatego np. sformulowanie, iż małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną PRL konkre-

tyzujemy poprzez stwierdzenie, że w tym celu państwo dąży do poprawy sytuacji mieszkaniowej.

— Zgodnie z powszechnym oczekiwaniem przededogowywany został rozdział poświęcony terenowym organom władzy i administracji państwowej. Kierunek tych zmian wynika z obszernej dyskusji jaką Sejm przeprowadził w związku z niecałkowitą reformą i ustawami, które poszczególnie jej etapy regulowały.

— Nieliczne są zmiany dotyczące rozdziału „Naczelnym organem władzy państwowej”. Komisja proponuje uzupełnić artykuły o Sejmie tak niewątpliwymi przepisami, jak prawo Sejmu do podejmowania uchwał określających podstawowe kierunki działalności państwa. Uprawnienia Rady Państwa proponuje się uzupełnić przepisem mówiącym, że czuwa ona nad zgodnością prawa z Konstytucją.

— W rozdziale o „Naczelnym organach administracji państwowej” konieczne jest konstytucyjne usankcjonowanie istnienia Prezydium Rządu i określenie uprawnień prezesa Rady Ministrów.

— Proponowane zmiany, w rozdziale dotyczącym NIK mają na celu sprecyzowanie, że działalność NIK służy zarówno Sejmowi, Radzie Państwa jak i Radzie Ministrów w wypełnianiu ich funkcji.

— Za najistotniejsze zmiany w rozdziale mówiącym o sądach i prokuraturze należy uznać uzupełnienie polegające na dodaniu przepisu o istniejących już na mocy ustawy kolegiach do spraw wykroczeń oraz na sprecyzowaniu uprawnień ławników ludowych.

— Propozycje zmian w rozdziale 9 wzbudziły żywy odzew w społeczeństwie. Proponuje się wprowadzenie do Konstytucji przepisu o naszym hymnie narodowym. Komisja proponuje zmianę nazwy tego rozdziału, który mówił tylko o godle, barwach PRL i stolicy oraz wpisanie do ustawy zasadniczej, że hymnem PRL jest „Mazurek Dąbrowskiego”. Proponuje się nowy przepis mówiący, że „godło, barwy i hymn PRL otaczane są czcią i podlegają szczególnej ochronie”.

— Cały dotychczasowy dorobek naszego narodu dokonał się w określonych warunkach międzynarodowych, na których kształtowanie staraliśmy się wpłynąć od początku istnienia Polski Ludowej wyraźnie określając cel naszej polityki zagranicznej. PRL w tej polityce:

1. kieruje się interesami narodu polskiego, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa, wolą pokoju i współpracy między narodami;

2. nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi;

3. opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy.

— Celem zgłaszanych poprawek i uzupełnień jest dostosowanie konstytucyjnego określenia zadań naszego państwa oraz praw i obowiązków obywateli do osiągniętego etapu socjalistycznego rozwoju, a przede wszystkim do założeń strategii społeczno-ekonomicznej wytyczonej przed pięć laty i pomyślnie realizowanej.

PAP

Udoskonalona ustawa zasadnicza

Dokończenie ze str. 1

sad w Konstytucji wprowadza zgodność ustawowych sformułowań z osiągniętym etapem politycznego i społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Posel szerzej omówił znaczenie art. 10 projektu zmian w Konstytucji, który — podnosząc rangę rolnictwa — określa jego zadania w coraz lepszym zaspokajaniu potrzeb żywnościowych. Wielką rangę nadaje się właściwej gospodarce ziemi. Państwo zapewnia ma opiekę i pomoc wszystkim sektorom rolnictwa. Tworzone są warunki podnoszenia dobrobytu wszystkich rolników wszechstronnego rozwoju samorządu wiejskiego.

Wies polska — stwierdził mówca — widzi w projekcie zmian Konstytucji kolejny do wód troski państwa o sprawy produkcyjne i bytowe wsi. Stanowi to dla niej konkretne potwierdzenie zacieśniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pos. Piotr Stefański — występujący w imieniu Klubu Poselskiego SD — podkreślił, że członkowie Stronnictwa przywiązują wielką wagę do utrwalania nie tylko w praktyce, ale i w prawie konstytucyjnym — zasad strategii, która realizowana od początku lat siedemdziesiątych przyniosła Polsce wielki, niespotykany dotąd postęp.

Istotną wymowę społeczną mają uzupełnienia dotyczące prawa do pracy, ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, prawa do nauki, a także projekt nowego ujęcia artykułów dotyczących pozycji i warunków życia kobiet, małżeństwa, rodziny i macierzyństwa, wychowania dzieci, obowiązków alimentacyjnych, budownictwa mieszkaniowego.

Najbardziej zasadnicze — podkreślił poseł — jest ostateczne potwierdzenie faktu, że nasze państwo jest państwem socjalistycznym. Ten charakter państwa, jego model polityczny, w którym partia stanowi przewodnią siłę, a współdziałanie PZPR, ZSL i SD jest podstawą Frontu Jedności Narodu, nierozdzielna więź łącząca Polskę ze wspólnotą krajów socjalistycznych oraz dokonany w naszym kraju postęp społeczny — to ugruntowana rzeczywistość, której pełny wyraz w Konstytucji stanowi źródło satysfakcji dla wszystkich, którzy nie szczędzili sił dla sprawy socjalistycznego rozwoju Ojczyzny.

Zabierający głos w poselskiej debacie kolejny mówca, reprezentujący wszystkie środowiska społeczne i zawodowe, partyni i bezpartyni — podkreślił, że proponowane w Konstytucji zmiany są logiczną konsekwencją naszej rzeczywistości społecznej i rozwinieciem socjalistycznych zdobyczy polskiego społeczeństwa. Zmiany te zapewniają coraz szerszy udział obywateli w rządzeniu krajem, stwarzają warunki stałego rozwoju oświaty, nauki, kultury i techniki, odzwierciedlają żywe problemy społeczne.

Stwierdzano, że proponowane zmiany zawierają wiele elementów programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, uchwalonego na VII Zjeździe PZPR. Przedstawione w tym programie cele budownictwa socjalistycznego nadają kierunek działania wszystkim siłom społecznym naszego narodu, odzwierciedlają ambicje Polaków, potwierdzają wyższą jakość życia społecznego i politycznego w naszym kraju, osiągniętą w ostatnich latach i stanowiącą podstawę dalszego pełniejszego rozwoju.

Wielu mówców wskazywało na obrzynie znaczenie artykułu stwierdzającego, iż „PRL urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną”. To sformułowanie rozwinięte jest w przepisach konstytucyjnych do

tyczących umacniania i rozwoju samorządności w działalności rad narodowych, samorządów robotniczych, samorządów mieszkaniowych miast i wsi. Proponując te zmiany do nadania radom narodowym roli rzeczywistego gospodarza terenu, kierującego całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego, do umocnienia pogłębiającej się więzi władzy ze społeczeństwem.

Wprowadzenie konstytucyjnych formuł odzwierciedlających kierowniczą rolę PZPR w życiu kraju, jej współdziałanie ze stronnictwami politycznymi, umacniających znaczenie FJN w integracji wszystkich sił społecznych, czynnie zaangażowanych w budowę socjalizmu — odzwierciedlają nie tylko istniejący stan rzeczy, ale stanowią trwały element jedności ideowo-politycznej narodu.

PZPR od początku stanowiła tę siłę społeczną i polityczną — akcentowano — która wytyczała program socjalistycznych przeobrażeń w Polsce. Dziś stało się faktem, że w podstawowych kwestiach program nakreślony przez PZPR jest własnością całego narodu.

Do współdziałania w tworzeniu nowych wartości materialnych, kulturowych i społecznych wezwani są wszyscy obywatele naszego kraju niezależnie od zróżnicowań światopoglądowych i wyznaniowych. Zmiany w Konstytucji nadają temu najwyższemu aktowi charakter państwowy i społeczny. Konstytucyjna zasada jedności praw i obowiązków obywatela wobec państwa i państwa wobec obywatela jest w nowym ujęciu odzwierciedleniem głębokiego humanizmu ludowego państwa.

Wskazywano na podkreślenie w Konstytucji roli kobiety w życiu społecznym i zawodowym, a zwłaszcza umocnienie jej pozycji rodziny jako podstawowej komórki społecznej narodu, warunkującej jego biologiczny rozwój oraz kształtujący zaangażowane obywatelskie postawy młodego pokolenia. Młodzież — mówił — z zadowoleniem przyjęła artykuł, który mówi, że PRL otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży, zapewnia jej najszerze możliwości rozwoju i stwarza warunki do aktywnego udziału w życiu kraju.

Głęboko humanistyczną wymowę ma również zaakcentowanie w proponowanych zmianach wszechstronnej opieki państwa nad weteranami walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jest to wyrazem uznania dla trudów tego pokolenia w walce o niepodległość i sprawiedliwą Polskę.

Wielu dyskutantów podkreślało w swych wypowiedziach znaczenie proponowanych w Konstytucji zmian dla rozwoju różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego, nauki i oświaty, kultury, a także kształtowania obywatelskich postaw. Nakreślony w Konstytucji wzorzec obywatela wszechstronnie rozwiniętego, korzystającego z pełni praw i szanującego prawa innych, aktywnego, rzetelnie wypełniającego obowiązki wobec Ojczyzny i przyczyniającego się do jej rozwoju — może dawać satysfakcję, każdemu z nas.

W dyskusji poselskiej akcentowano, że nowe sformułowania konstytucyjne, określające zasady polskiej polityki zagranicznej, solidarność z siłami postępu i wolności, umacnianie przyjaźni z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi — wiążą się bezpośrednio z historycznymi doświadczeniami narodu polskiego, od powstania jego najżywośniejszym interesem.

Głos zabrali posłowie: Zdzisław Kuroński (PZPR), Konstanty Łubieński (bezp.), „Znak”, Andrzej Zabiński (PZPR), Witold Jankowski (bezp.), Edmund Omaszczyk (bezp.), Bronisław Mielnicki (PZPR), Janusz Biernacki (ZSL), Stanisław Wroński (PZPR), Witold Zukrowski (bezp.), Zdzisław

Balicki (PZPR), Krystyna Marszałek-Młyńczuk (SD), Witold Łasiz (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp.), Ch.S.S., Jan Malinowski (ZSL), Józef Urbanowicz (PZPR), Wiesław Sadowski (bezp.), Stanisław Świdorski (PZPR), Henryk Korotyński (PZPR), Józef Przytuśki (ZSL), Jerzy Bańka (PZPR), Zofia Łęgowik (bezp.), Sylwester Zawadzki (PZPR), Janina Wasniowska (ZSL), Zbigniew Żalowski (PZPR).

Po zakończeniu debaty poselskiej, w której przemawiało 27 posłów — Sejm uchwalił zmiany w Konstytucji PRL wszystkimi głosami przy jedynym wstrzymanym głose.

Posłowie z Klubu PZPR zaintonowali hymn narodowy. Słowa „Mazurek Dąbrowskiego” podjęła cała sala.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad Sejm podjął uchwałę o zamknięciu VIII Sesji z dniem 10 bm.

Na zakończenie posiedzenia zabrał głos marszałek Seimu Stanisław Gucwa. Stwierdził on, że:

— program oparty na Uchwale VI Zjazdu PZPR, po partii przez ZSL i SD był przez całą kadencję wytyczną działania Sejmu;

— Sejm VI kadencji odbył 32 posiedzenia;

— parlament uchwalił 103 ustawy, a ostatnim akordem tych prac była ustawa o zmianie Konstytucji PRL. W działalności ustawodawczej szczególnie wiele miejsca zajęły akty prawne służące realizacji programu socjalnego;

— w VI kadencji, oprócz ustaw, Sejm podejmował również uchwały nakreślające drogę rozwoju państwa, w tym programy mieszkaniowego, wychowania młodzieży, systemu edukacji narodowej, rozwoju rolnictwa;

— stała praktyką było przedkładanie Sejmowi przez rząd informacji o węzłowych aktualnych problemach jego działania. W czasie debat plenarnych przedstawiciele rządu występowali 68 razy, w tym premier — trzydziestokrotnie. Sejm rozwinął również swe kontakty międzynarodowe:

o dorobku Sejmu VI kadencji zdecydowała w istotnej mierze działalność komisji sejmowych, które koncentrowały swe prace wokół istotnych problemów rozwoju kraju, oraz poświęcały wiele uwagi kontroli nad społeczną efektywnością ustawodawstwa. Komisje odbyły 1035 posiedzeń; wyjechało w teren 501 grup i zespołów poselskich. Do rządu i innych organów państwowych skierowano 438 dezyderatów oraz 115 opinii, w tym szereg kompleksowych;

— owocną działalność rozwinęły wojewódzkie zespoły poselskie. Posłowie na Sejm VI kadencji odbyli ponad 23 000 spotkań, w których uczestniczyło około 2,4 mln wyborców.

Marszałek podziękował przewodniczącemu i członkom Rady Państwa oraz premierowi i członkom rządu za wszechstronną i rzeczową współpracę. Złożył również podziękowanie posłom za ich wkład pracy w VI kadencji.

Trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

Po zakończeniu obrad Sejmu odbyło się spotkanie Prezydium Sejmu z przewodniczącymi komisji sejmowych oraz przedstawicielami klubów i kół poselskich.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa pozytywnie ocenił w swoim wystąpieniu dorobek komisji sejmowych i zapewnił, że ich doświadczenia zostaną zebrane i opracowane przez Prezydium Sejmu i przekazane Sejmowi kolejnej kadencji.

Za pomoc udzielaną komisjom przez Prezydium Sejmu podziękował w imieniu zebranych przewodniczący Komisji Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego — pos. Henryk Szafranowski. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady mrogu śniegu lub deszczu. Temperatura minimalna od minus 10 na wschodzie do minus 5 w centrum i około zero stopni na północnym zachodzie. Temperatura maksymalna od minus 2 na wschodzie do plus 5 na północnym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-65. Dział łączności z czytelnikami 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja noona 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028.

Psychologiczna bariera?

Sprawa ważyła się jakiś czas i pulsowała niespo- kojnym rytmem wśród zainteresowanych, zanim jeszcze stało się nowe.

— To ja 20 z hakiem lat przy starej maszynie stoję, ona rozumie mnie, a ja ją, ręce po lokcie ubione, ale za to wyniki — o, proszę, dyplom, nagroda; a jakie opony? — prima sort! I co? Teraz, kiedy renta za progiem, to do szkółki człowieka? Elementarz? A.B.C... I czy ja na swoje wyjdę? Nie, to już nie to zdrowie, nie te nerwy — kre- cili głową niedener.

— A interes zakładu? — kontrowali postępowi. — „Sto- nil” to, bracie, przedwojenna fabryka, stara jak ty. Albo jeszcze starsza. Pewnie, nie co nowe nie przychodzi łatwo. Ale przyjąć musi. Bo niesie zmiany na lepsze. Młotkiem dobrobytu nie wystukasz.

8 wysokowydajnych maszyn produkcji radzieckiej zainstalowano w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych w pierwszym półroczu 1975. Po- przednie maszyny do produk- cji opon — proste i wysłużone — kończyły już swój wielo- letni, pracowity żywot. Tym- za przegrac rywalizację z cza- sem, w którym każdy dzień niesie nowe, zwiększone po- trzeby. Gospodarka krajowa bez sprawnego transportu jest jak miasto bez wody. Tym- za sem opon do ciężarówek i wy- wrotek, samochodów dostaw- czych i autobusów — ciągle jeszcze jest mało.

Jest gdzieś granica wydajno- ści ludzkich rąk i wówczas, kiedy trzeba więcej — w sukurs przyjąć muszą nowo- czesność i postęp. Jest rów- nież myśl nie nowa: jeżeli istnieje szansa, by wysiłki ludzi umniejszyć lub spra- wić tak, by dawał on rezulta- ty wymiennie większe — to trzeba z niej skorzystać.

Tak właśnie było w „Stomi- lu”. Wyższy stopień mecha- nizacji — gwarantował więk- szą produkcję, na którą cze- kał kraj. Nie było to wszak- że wyłącznie interes zakładu. Na starych maszynach praktycz- nie prawie wszystkie operacje

wykonywane były ręcznie; z chwilą zainstalowania nowych — trud, jaki trzeba włożyć w wytworzenie jednej opony, zmniejszał się niepomier- nie.

Nie było więc sprawy — i

**A JEDNAK
MOŻNA!**

jednocześnie była. Natury de- likatnej, tkwiąca gdzieś w podświadomości, w wielolet- nych nawykach i przyzwyczaj- eniach zainteresowanych (czy raczej: „niezainteresowanych”), starych praktyką i stażem, a również niemłodym wiekiem konfektionerów — ludzi za- mujących się bezpośrednio wy- konywaniem „surowych” o- pon. Jak przełamać uzasad- nioną emocjonalnie — choć nie w kategoriach racjonal- nych — niechęć i nieufność tych ludzi do nowych ma- szyn? Jak zmusić ich, nie sto- sując jednocześnie przymusu, by przyuczyli się do bardziej zautomatyzowanego procesu technologicznego?

„Cała złość” konfektione- rów obróciła się przeciwko no- wym maszynom. Rodziły się nieuniknione spiecia, wiele by- ło drażliwych momentów.

— Co!? Ja mam stać przy tych „organach”, z guzikkami i światłkami? O, nie! Po mo- im trupie...

Jak więc przekształcić świa- domość robotnika, zwłaszcza starszego wiekiem, który przez dwadzieścia kilka lat pracował starym systemem i osiągał też dobre wyniki? Pro- ces adaptacji do nowych wa- runków napotykał rozliczne trudności i przeszkody. Mimo to kierownictwo Zakładów przyjęło spokojną i rzeczową politykę: nie na siłę, albo ina- czej — spróbuj, przekonasz się sam.

Wiele pomogły bezpośrednie rozmowy z zainteresowanymi. Wyjaśniano wątpliwości, wska-azywano ewidentne korzy-

ści, wynikające z pracy na no- wych maszynach. Korzyści — obopólne: dla zakładu i dla konfektionerów. Place — na nie zmienionym poziomie, ale praca nieporównywalnie lżej- sza, a jej rezultaty — większe. Są także realne możliwości podniesienia własnych zarob- ków — a stwarza je system akordowy — właśnie dzięki lepszym i wydajniejszym ma- szynom.

Kierownictwo Zakładów wprowadziło regułę, iż konfektionerzy w okresie przyucze- nia się i „dopasowywania” do nowego warsztatu pracy — otrzymują takie wynagrodze- nie, jak podczas pracy na sta- rych maszynach, do których przywykli. Mimo że w począt- kowym okresie produkowali mniej opon, finansowo na tym nie tracili.

Procesowi osławiania się z nowym pomógł także fakt, że zaakceptowano i urzeczywi- stnia się wnioski pracowników, dotyczące pewnych prze- robek i ulepszeń nowych ma- szyn. Tak, by konfektionerom pracowało się jak najlepiej.

Stopniowo człowiek zbliżył się do nowego. Stary pracow- nicy znów poczuli się na swo- im. Prawda, nie wszyscy jesz- cze. Ale też proces adaptacji i przełamania pewnych psy- chologicznych barier — typowy zresztą w szerszej skali — z pewnością nie należy do łat- wych. Ci jednak, którzy spró- bowali, przekonali się, iż przy- swojenie sobie nowego sposo- bu myślenia i działania jest początkowo trudne, ale moż- liwe i że wszechmiar kor- zystne.

12 bogatych stażem i do- świadczeniem konfektionerów obsługuje już dziś nowe ma- szyny. Wśród nich Leon Ba- ranowski i Mieczysław Kie- biński. Pierwszy — pracuje w „Stomilu” 15 lat, drugi — po- nad 20. Przełamali opory, emo- cje i nawyki. Dowiedli też, że wiek i praktyka bynajmniej nie stanowią przeszkody, by podać rękę nowemu. Przeciwnie.

ZBYSZEK KRUSZONA

W trójkę różnie



Fot. — CAF

W świetle poznańskiej ankiety

Co w zastępstwie „bociana”?

Kiedyś małe, a nawet nie- zupełnie małe dzieci ufnie wierzyły w bocia- na, przynoszącego im rodze- stwo. Dziś przedszkolaki zapy- tane, skąd wziął się braciśzek czy siostrzyczka, spokojnie od- powiadają, że urodziła je w szpitalu mama. Ale czy ozna- cza to, że umiemy już z rias- szymi dziećmi i młodzieżą swo- bodnie rozmawiać na tematy będące dawniej tabu, że rozu- miemy potrzebę wychowania i uświadamiania seksualnego młodzieży, o wiele szybciej niż dojrzejacej?

Na całym świecie ogromnie wzrosło w ciągu ostatnich lat zainteresowanie tymi proble- mami. Coraz częściej widzi się je w kontekście szczęścia przy- szłej rodziny, osiągnięcia zawo- dowych i społecznych, wresz- cie codziennych kontaktów międzyludzkich. I u nas poru- szamy te tematy coraz częściej; zdawać by się nawet mogło, że wiele już zrobiliśmy by przy- bliżyć młodzieży sprawy, o których dawniej nie mówiło się wcale lub w najlepszym ra- zie półgębkiem.

A jednak przeczą temu wnia- ski interesujące ankiety prze-

prowadzonej wśród młodzieży wyższych uczelni i pematu- ralnych szkół medycznych w Po- znaniu, przez naukowców tam- tejszego Instytutu Medycyny Społecznej AM. Pytania anoni- mowej ankiety dotyczyły fak- tów z okresu do ukończenia 19 roku życia. Odpowiedziało na nie przeszło 850 osób (60 pro- cent kobiet, 40 procent mę- żczyzn), w większości w wieku 19—22 lat. 3/4 ankietowanych pochodziło ze środowiska miej- skiego, większość miała nie- wiele warunków życiowych.

Zbadano m. in. charakter wzajemnych kontaktów rodzi- ców i dzieci. Okazało się, że z matką były one na ogół bar- dzo dobre, natomiast w przy- padku ojca aż 40 procent ucze- stników ankiety określiło je jako złe.

Niezbędny optymistycznie brzmi w tym kontekście jeden z ogólnych wniosków ankie- ty. Otóż aż 40 procent osób an- kietowanych stwierdziło, że nie uzyskało od swego otoczenia przed okresem dojrzywania żadnych informacji o zbliżają- cych się zmianach w organiz- mie. Świadczy to z pewnością z jednej strony o słabym emo- cjonalnym kontakcie rodziców z dziećmi; z drugiej zaś, że ignorowanie problemów doj- rzewających nastolatków jest wyrazem silnie zakorzenionej w świadomości niektórych rod- ziców przekonania, wyniesio- nego z własnego dzieciństwa, że w odpowiednim czasie mło- dzież sama zdobędzie niezbęd- ną życiową wiedzę także i na te tematy.

Tymczasem młodzież, dojrz- wająca dziś o wiele szybciej niż przed laty, i jednocześnie aktywnie uczestnicząca w róż- norakich przemianach obcza- jowych i kulturowych — ma zupełnie inny pogląd na spo- sób i termin przekazywania jej wszechstronnej wiedzy na te- maty seksualne. Wyraźnie pod- kreślił to młodzi uczestnicy ankiety, przedstawiając w swych wypowiedziach szereg postulatów i wniosków pod- adresem szkoły, rodziców i służby zdrowia w zakresie wy- chowania seksualnego. Zgod- nie podkreślano niedobór infor- macji uświadamiających, nie- dostatek wiedzy w tej materii. Postulowano m. in. wprowa- dzenie tej tematyki — oczywi- ście dostosowanej do wieku adresatów — do programów wychowania, począwszy od przedszkola, uzasadniano wpro- wadzenie obowiązkowych za- leć z wychowania seksualnego dla starszych klas szkół pod-

stawowych (w liceach i szko- łach zawodowych jest już za- późno). Podkreślano, że wiedza z tego zakresu powinna być przekazywana w sposób rzeco- wy i naukowy. W większości wypowiedzi powtarzała się też wniosek, że tylko wówczas uda się uniknąć wulgaryzacji pro- blematyki wychowania seksual- nego i związanych z tym po- ważnych często skutków dla psychiki młodych ludzi, jeśli rzeczowymi i odpowiednio wczesnymi informatorami będą przede wszystkim rodzice i szkolni pedagodzy.

Młodzi ludzie akcentowali także potrzebę mówienia o pro- blemach wychowania seksual- nego na wyższych uczelniach, podkreślali niedostatek wiedzy o sprawach antykoncepcji, o konsekwencjach wczesnego podejmowania współżycia płci- owego.

Szczególnie warte uwagi wy- dają się być wnioski, dotyczące kwalifikacji i kompetencji pedagogów zajmujących się tą problematyką. Podkreślano zwłaszcza konieczność pedago- gicznej rodziców często zupeł- nie nieprzygotowanych do roz- mów z dziećmi na tematy wy- chowania seksualnego; odczu- wano zbyt małą aktywność le- karzy w procesie uświadamia- nia, niedostatek — a często także pewnego rodzaju po- wierzchniowość wydawnictw na te tematy. W licznych wy- powiedziach proponowano wreszcie oddziaływanie wycho- wawcze poprzez filmy, czaso- pisma itd.

Poznańska ankieta opracowa- na została przez Zakład Medy- cyny Szkolnej AM w Warsza- wie. Analogiczne badania za- inaugurowano w skali całego kraju, a wnioski z nich płynące zostaną wykorzystane przez odpowiednie resorty oraz komi- tet ekspertów do programo- wania perspektywicznego nau- czania i wychowania młodzie- ży.

Już jednak wyniki ankiety przeprowadzonej w Poznaniu wskazują na konieczność wpro- wadzenia szybkich zmian w metodach wychowania i nau- czania, a także w modelu dzia- łania organizacji społecznych tak by teoria nie pozostawała w tyle za praktyką życia, zwa- szcza że nie są to sprawy bla- he. Od ich rozumnego przeka- zywania, zgodnego z ogólną kulturą i obyczajowością zale- ży przecież — o czym teorety- cznie dobrze wiemy — psychi- czne zdrowie naszego społeczeń- stwa.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Denar Chrobrego

W bogatych zbiorach prywat- nego „muzeum” leśnika Stanisława Pijanowskiego, mie- szkańca głuchej puszczy pod Megilnem, przechowywany jest pieczołowicie denar Chrobrego — najbardziej unikalna w numizmatyce polskiej — mo- neta. Napis na denarze głosi — „Gnezdum Civitas”. Ozna- cza to — oczywiście — Gniez- no. Jest to przypadek wyjąt- kowy; żadna inna moneta wy- bijana w okresie panowania Bolesława Chrobrego nie ma nazwy miejscowości, w której została wybita. Niektórzy ba- daczcy przypuszczają wpraw-

dzie, że napis ten nie oznacza mennicy, ale jakiegoś o wielkim znaczeniu wydarzenia. Takim wydarzeniem mogło być — ich zdaniem — spotkanie w Gnie- zie króla polskiego z cesarzem niemieckim Ottonem II, jakie odbyło się w 1000 r.

Denar — unikat S. Pijanow- ski nabył od jednego z rolni- ków spod Konina, który ten bezcenny pieniądź znalazł... w przekopywanej przez siebie zie- mi. (PAP)

STRONA

GŁOS — 11 II 1976

3

Coś polega jest i — można po- stawić dziś za wy- spląskiem patrząc na tabele planów i planów. Za pięć lat, w roku 1980, gospodar- stwa indywidualne dawać będą jeszcze siedemdziesiąt procent żywności wychodzą- cej poza wieś. Wiedząc wszystko o wyższości upra- wy i hodowli na wielkich gospodarstwach, przy użyciu ma- szyn i metod zacierpniętych z przemysłu a stosowanych w gospodarstwach państwo- wych i zespolonych, spoj- rzęć warto na te fakty bez- namietnie, by tym gorętsze były życzenia.

Wśród wartości nieodża- wnych dla życia społeczeń- stwa, rolnicy użytkują do- bro ważniejsze niż inne: ziemię. Zasób ziemi, na kto- rej można wytwarzać żywno- ść, wyznacza granicę państwa — i jej jakość, kla- sy gruntu, a cała działalność inwestycyjna powoli, lecz systematycznie zmniejsza- dzie, która musi wyży- wić Polaka. Zatem jedną z podstawowych kwestii dla społecznej egzystencji jest właściwe wykorzystanie he- ktarów nadających się do rol- niczego spożytkowania, efek- tywność gospodarki rolnej, używając przemysłowego na- zewnictwa.

A więc wszystko, co po- wiedziano ostatnio na II Ple- num KC o rezerwach gospo- darowania, odnosi się w pe- ni do producentów żywno- ści, do wykorzystania ziemi. Z hektara, jak z miliona zł- tych wartości przemysłowe- go majątku, można wyci- skać wiele, albo tyle co nie, zależnie od umiejętności gospodarza — dyrektora i rolnika — zalogi.

W rolnictwie, znacznie- liczniejsza niż w przemyśle przedsiębiorstw jest grupa gospodarstw słabo albo wcale nie wykorzystujących

swój majątek — ziemię. W zespolu gospodarstw małych a także prowadzonych przez ludzi w podeszłym wieku, nie posiadających następ- ców oraz przez tych, co w rzeczywistości pracowali w przemyśle w latach 1960—1974, przez piętnaście dłu- gich lat ani drgnąć wskaz- nik hodowli, nie mówiąc o produkcji roślinnej; trzody było tyle samo, co przed trzema pięcioleciami, krów — nawet mniej. Wielka część ziemi, dobra przecież ograniczonego, wykorzysty- wana była i jest źle. To tak,

Bez komputera

Z hektara jak z miliona

jakby przez cztery godziny pracowały kopalnie czy fa- bryki, postawione przeciw wielkim kosztom.

Dla kilkuset tysięcy gos- podarzy, prowadzących u- prawę i hodowlę poniżej standardu, rolnictwo staje się rzeczywistością zawodem nieopłacalnym. Jeśli ktoś przez osiem czy dziesięć mie- sięcy hoduje prosiaka i za- rabia na tym netto trzysta złotych, to cały proceder należy uznać za hobby; le- piej wypada dnieć w k- przy rozładunku węgla. Ale przecież ta sama ziemia, od- powiednio potraktowana, stanowiąca część gospodar- stwa prowadzonego nowo- czesnie i z rozmachem, może świetnie wyżywić rolnika i rodzinę, a także — dać wię- kszą część na rzecz społecz- nego funduszu żywieniowe- go. Rezerwy w wykorzysty- niu ziemi nie są zatem spr- wą osobistą, lecz społeczną. Rzeczą administracji pań-

stwowej jest więc fawory- zowanie tych dobrze wyko- rzystujących swoją częśćkę narodowego dobra i prze- mówanie jej od tych, którzy nie chcą, nie mogą lub nie potrafią w pełni wykorzy- stać za odpowiednim, rzecz- jasnym, ekwiwalentem.

Ten oczywisty punkt wi- dzenia — i dla pracujących na państwowym etacie, i dla tych, co gospodarują na swoim — powoduje kon- sekwenje liczniejsze, niż mo- głoby się wydawać. Oto pier- wszy z brzegu przykład in- westycyjny. Sto tysięcy gos-

podarstw, z grubsza licząc, skreślono z rejestru w pię- ciolecie ubiegłym. W tym pięcioleciu może zniknąć około czterystu tysięcy gos- podarstw małych, prowadzo- nych przez ludzi starych, wreszcie — całkowicie za- niedbanych. Przyjmując średnią obsady dla tej gru- py oznacza to, licząc tylko w hodowli, ubytek około sześciuset tysięcy krów, dwóch milionów świń, milio- nów kur. Odtworzenie tego sta- da wymaga nakładów in- westycyjnych — na przygo- towanie stanowisk w gos- podarstwach państwowych, zespolowych lub indywidu- alnych, dających to w ar- na sumę około 140 miliar- dów złotych.

Za tą sumą kryje się, rzecz jasna, odpowiednia porcja materiałów budowl- nych, instalacyjnych, wy- posażeń i innych oraz częśćka potencjału wykonawczego przedsiębiorstw lub re-

mieślników. Tak więc pań- stwowa polityka w odniesie- niu do tej części ludzi pra- cujących na roli powoduje konieczność zaangażowania środków społecznych — w społeczny interes.

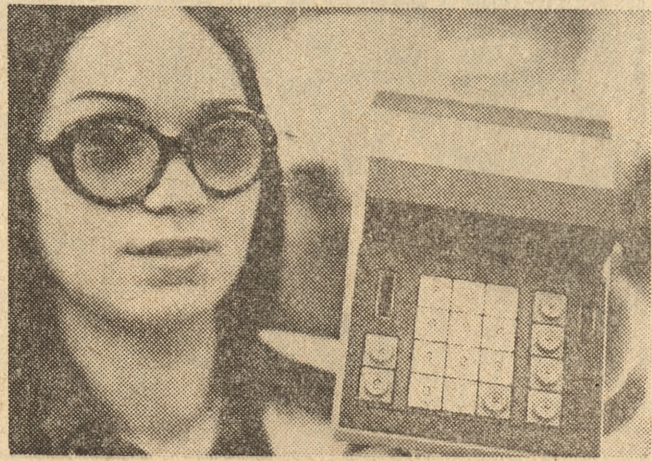
Ale przecież zestaw wy- datków koniecznych, powie- mianych z myślą o dostat- ku żywności, na tym się nie kończy: trzeba jeszcze np. wydzielić działki budowl- ne dla tych, którzy za rentę lub inne świadczenia prze- kazać chcą ziemię państwu lub sprzedać sąsiadom, za- pewnić materiały budowl- ne na osiedliny w miastecz- ku... A wszystko to obejmu- je jedynie działania na rzecz odzyskania ziemi dotąd źle wykorzystywanej. A gdzie fundusze — inwe- stycyjne, preferencyjne — na zachęcanie tych dobrze gospodarujących, do jeszcze- lepszego wykorzystywania ziemi, na bezpłatny instruk- taż i taką pomoc wetery- naryjną, na odbiór produk- tów rolnych wprost z zagro- dy, na kredytowane dost- wy nowoczesnego sprzętu?

Ziemia stała się jednym z dóbr pozostających w naj- wyższej cenie. Wykorzysta- nie hektarów przydatnych do uprawy, do hodowli, to jeden z czynników, od któ- rych zależy szybszy rozwój naszej gospodarki. Miarą społecznej wartości gruntu są decyzje uzależniające od zgody wojewody każdoraz- we przekazanie hektara zie- mi klasy I—IV pod zabudo- wę, pod zalesienie. Wiele lat najbliższych będzie bowiem pełna zmian — a będą to przeobrażenia socjalistyczne oparte na udostępnieniu rol- nikom najnowocześniejszego sprzętu, którego nie sposób użytkować inaczej niż w grupie. A do tego potrzeb- ną jest ziemia.

ROMAN LENCEWICZ

Kalkulatory z „ELWRO”

Jedyny w naszym kraju producent maszyn cyfrowych — wrocławskie „ELWRO” — wytworzy w tym roku 66 tys. elektronicznych kalkulatorów, w tym sześć tysięcy z drukarką. Przystapiono również do seryjnej produkcji nowego typu tego urządzenia „ELWRO 105-LN-A”, posiadającego stałą K (symbol matematyczny do oznaczenia stałej wielkości) i procenty. Pod koniec bieżącego roku załoga „ELWRO” przedstawi również nowy kalkulator wielodziałaniowy, przeznaczony dla inżynierów oraz do prac naukowo-badawczych. Kalkulator czterodziałaniowy ze stałą K i procentami, odznacza się prostą konstrukcją i niezawodnością działania.



nia. Jest również znacznie tańszy w produkcji. Przeznaczony jest przede wszystkim na eksport. Będzie on stale modernizowany, przez wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych przy jednoczesnym obniżeniu kosztów wytwarzania. Nowy kalkulator

opracowany został przez inż. Piotra Muszyńskiego, inż. Tadeusza Kuliysa, technika Jana Matuszewskiego. Zgłoszony w wewnętrznym konkursie zakładu „produkcja na eksport” — otrzymał pierwszą nagrodę.

Pol. — CAP

Naukowcy o rezerwach gospodarczych

Jak zwiększyć niezawodność maszyn?

Obyta niedawno w Jaszowcu konferencja naukowa pn. „Szkoła zimowa — 76”, której tematem były problemy niezawodności systemów technicznych, zwróciła uwagę na wielkie jeszcze, liczone w dziesiątkach i setkach miliardów złotych, rezerwy gospodarcze, które można by uruchomić przez do wszechne zastosowanie metod wypracowanych przez naukę o niezawodności.

Konferencja, urządzana corocznie staraniem Sekcji Podstaw Eksploatacji Maszyn Komitetu Budowy Maszyn PAN oraz Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach, jest m. in. płaszczyzną wymiany informacji z dziedziny niezawodności między nauką a praktyką.

Po wyczerpaniu się rezerw prostych trzeba będzie sięgnąć po rezerwy złożone, do których należy zwłaszcza „unaukowanie” zasad eksploatacji maszyn i urządzeń. Koszty eksploatacji stanowią u nas rocznie około połowę wartości maszyn, co w skali całej gospodarki społeczeństwa daje setki miliardów złotych. Oparcie eksploatacji na ścisłych zasadach naukowych (z czym wiąże się też racjonalizacja gospodarki częściami zamiennymi) pozwoliło np. w odniesieniu do maszyn budowlanych, na zmniejszenie kosztów eksploatacji maszyn o jedną czwartą. Wykorzystanie praktycznych wniosków płynących z teorii niezawodności w procesie wytwarzania, ma też wielki wpływ na jakość produktów — sprawę szczególnie eksponowaną w bieżącej pięciolatce.

Metoda wykrywania słabych ogniw w systemach maszynowych oraz dostosowanie ilości i asortymentu części zamiennych do prawdopodobieństwa zużycia są poszczególnymi częściami maszyn — oparte na teorii niezawodności — zastosowane w transporcie wojskowym, pozwoliło na zmniejszenie o 30 proc. ilości części zalegających w magazynach oraz radykalne skrócenie przestojów i remontów sprzętu.

Przykładem współpracy konstruktorów ze specjalistami w zakresie niezawodności są kombajny rolnicze z rodziny „Bizon”, z których ostatnie „Bizon-Super” i najnowszy „Gigant” są też szlagierami eksportowymi. Dzięki badaniom niezawodności i obserwacji zużycia oraz przekazywaniu tych informacji konstruktorom, liczba uszkodzeń kombajnów tej rodziny zmniejszyła się dziesięciokrotnie w porównaniu do początków lat siedemdziesiątych.

Żegluga morska wdraża techniczno-ekonomiczne systemy sterowania eksploatacją statków (doba przestoju statku kosztuje do miliona złotych). W systemach tych dużą rolę pełnią zagadnienia niezawodnościowe, szczególnie w powstawaniu z gospodarką częściami zamiennymi i remontami.

Na Politechnice Śląskiej opracowano po dwuletnich badaniach niezawodnościowych system optymalizacji transportu taśmowego „OPTA” dla kopalń województwa katowickiego, który znajdzie też zastosowanie w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Nauka o niezawodności w szybkim tempie odrobila dystans w tej dziedzinie w stosunku do krajów uprzemysłowionych. Powstała nawet „polska szkoła niezawodności”, której cechą charakterystyczną jest powiązanie w jeden system problematyki projektowania, wytwarzania oraz eksploatacji. Zdaniem twórcy tej szkoły, członka PAN, prof. dr. inż. Stefana Ziembę, trzeba obecnie przeskoczyć rozwarstwienie się między rozważaniami teoretycznymi a praktycznym jego wykorzystaniem. Kadra specjalistów niezawodnościowców stale się powiększa i liczy już obecnie 300 osób.

„Jesteśmy w stanie — powiedział prof. Ziemia — dostarczyć każdej gałęzi produkcji metody ścisłe, ilościowe i skomputeryzowane, które umożliwią bez dodatkowych nakładów i etatów zmniejszenie

nie kosztów co najmniej o dziesięć procent, dzięki poprawie niezawodności”.

W praktyce specjaliści napotykają jednak na trudności, gdyż muszą sporządzić szczegółowe opracowanie o dotychczasowych metodach eksploatacji (i wynikłych z nich stratach) i na tej podstawie „fotografii” wykazać błędy oraz proponować racjonalizację. Otóż przemysł nie chce wtałajnić „obcych” w swe „rodzinne sekrety”. Można jednak mieć nadzieję, że te opory będą przełamywane.

Na zlecenie rządu zespół specjalistów opracował w roku 1973 raport o stanie eksploatacji w gospodarce narodowej. Wnioski z raportu zostały przekazane resortom w formie uchwały Prezydium Rządu. Tak więc „lody topnieją”. Można też sądzić, że „podwyższenie poprzeczki” w pięciolatce bieżącej zmusi przedsiębiorstwa do sięgnięcia po bardziej złożone rezerwy, do których należą m. in. podniesienie niezawodności.

Dużą rolę w popularyzacji tej stosunkowo młodej dziedziny naukowej o doniosłym znaczeniu praktycznym ma Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach. W najbliższym czasie zamierza się tutaj, przy Zakładzie Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego (konsultacje inżynierskie, pośrednictwo między nauką a praktyką), po wolać zespoły specjalistów d.s. niezawodności.

JERZY KAMIENIECKI

W rejonie Kurskiej Anomalii Magnetycznej, położonej w samym centrum europejskiej części ZSRR, znajdują się pokłady bogactw naturalnych, obliczonych na około 30 miliardów ton wysokowartościowych rud żelaza oraz około 10 trylionów ton żelazistych kwarcytów.

GŁÓWNA DŹWIGNIA SPRZĘT TECHNICZNY

Kurska Anomalia Magnetyczna (KAM) jest najmłodszą bazą surowców mineralnych ZSRR. Wprawdzie kopalnia im. Gubkina powstała jeszcze przed drugą wojną światową, jednakże pierwsze partie rud przemysłowej wydobyto tam dopiero w końcu lat pięćdziesiątych. Obecnie po 15 latach KAM dostarcza jedną szóstą ogólnej ilości rud wydobywanych na terytorium ZSRR.

Tak szybkie tempo wzrostu wydobywania nie wynika bynajmniej ze szczególnie dogodnego usytuowania rud, lecz z wyjątkowo bogatego wyposażenia kopalni w sprzęt techniczny, stosowania najnowocześniejszych metod technologicznych, koncentracji nakładów inwestycyjnych oraz naukowo uzasadnionego, kompleksowego podejścia do wszelkich decyzji dotyczących budowy nowych kopalni, kolejności zagospodarowania złóż, zakładania nowych osiedli górniczych itp.

Przyjrzyjmy się procesowi eksploatacji rud w zagłębiu Kurskiej Anomalii Magnetycznej. Jak już powiedzieliśmy, główną rolę odgrywa tu technika. Rudę z kopalni odkrywkowych wydobywają koparki z czerpakiem o pojemności 8 metrów sześciu i ładują na 27- i 40-tonowe samochody-wywrotki, które ją dostarczają na punkt przeładunkowy, gdzie budo-czerwona masa przetrzuca się na samowładowe platformy, kursujące po zelektryfikowanej bocznicy kolejowej. Wysokoprocentową rudę — po jej rozdrobnieniu — transportuje się bezpośrednio do hut, a żelaziste kwarcyty — do zakładów wzbogacania rud.

Aby uniknąć zakłócenia rytmu prac, trzeba nieustannie usuwać z rudnej kopalni narastające nadkładu odbywa się przy pomocy urządzeń wirnikowych. Maszyny te przerzucają skałę pionną na taśmę przenośnikową, której długość sięga 10 km. Przy pomocy ustawionej przy końcu przenośnika zwalówki skała pionna trafia na haldy.

Rzecz oczywista, cały ten system potokowy pracuje mniej lub bardziej składowo w zależności od jego obsługi. Niedawno jedna z brygad operatorów koparek rzuciła hasło: „Przy mniejszej liczbie obsługi — większe efekty”, które to hasło zostało podchwyczone przez wiele brygad. Dzięki łączeniu kilku specjalności i usprawnieniu organizacji pracy dokonanej z inicjatywy robotników, liczebność brygady zmniejszyła się, a część jej składu przerzucono na sąsiedni odcinek robót. Zyskała na tym zarówno kopalnia, jak i cała załoga, wydajność pracy wzrosła bowiem o jedną trzecią, a place — o 20 proc.

KAM przed swoją sławą

Trzeci bieg

W ciągu ostatnich pięciu lat w rejonie KAM uruchomiono dwa ogromne kombinaty wzbogacania rud — Lebedziński i Michajłowski, które po osiągnięciu projektowanej mocy będą produkować rocznie po 7,5 mln ton koncentratu, zawierającego do 83 proc. czystego metalu. Uruchomienie tych dwóch kombinatów zapoczątkowało kompleksową eksploatację kurskich złóż rud żelaza. Za kilka lat ruda po procesie wzbogacania dostarczana będzie do olbrzymiego kombinatu elektrometalurgicznego, który będzie się obecnie pod Kurskiem, w pobliżu miasta Stary Oskol.

KOMPLEKSOWA EKSPLOATACJA

W rejonie KAM, prócz ogromnych zasobów rud żelaza i żelazistych kwarcytów, jest bardzo wiele innych cennych minerałów. Odkryto tam m. in. złoża boksytów, szałczko we rudy miedzi i niklu oraz znaczne ilości kredy. Część tych zasobów już wykorzystuje Staroskolska Fabryka Cementu. Przerobem „dodatkowych” bogactw naturalnych zagłębia zajmie się kilka zaprojektowanych zakładów przemysłowych, m. in. fabryka opakowań szklanych i fabryka sylikatowych materiałów budowlanych.

DRUGI ROZWOJ DWAŚMI SĄSIADÓW

Miasto Gubkin, nazwane tak od imienia wybitnego radzieckiego

Zmieniający się świat

Historia jest niepodzielna

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego książka Benedykta Zientary pt. „Henryk Brodaty i jego czasy”. Autor wydanej w 1968 roku (i następnie w 1973 roku) „Historii powszechnej średniowiecza” dostarczył czytelnikom książkę, nad którą warto się zatrzymać. Należy zauważyć, że jest to nowy w jego twórczości — jeśli chodzi o wydawnictwa książkowe — typ pisarstwa skoncentrowanego dotąd raczej wokół analizy procesów gospodarczych i społecznych oraz ogólniejszych ujęć syntetycznych. Dał w swej książce integralne ujęcie pewnego okresu historycznego (druga połowa XII i pierwsze dziesięciolecie XIII wieku) rozpatrywanego przez pryzmat dziejów wybitnego władcy piastowskiego. Aby dojść do użytecznych znakomitych rezultatów musiał dokonać wielu podstawowych przemysłów metodologicznych. W ten sposób książka jego stała się swego rodzaju argumentem na rzecz nowoczesnej historii integralnej, w której tradycyjne problemy z zakresu zaniebanych dziejów politycznych porusza się w sposób wzbudzający zainteresowanie historią, a nie odpychający od niej czytelników.

Autor przeciwstawia się za równo przesadnemu dążeniu do przebudowy nauki historycznej poprzez aplikowanie jej różnego rodzaju metod podpatrzonych na gruncie innych nauk jak i starej historii zdarzeńowej dążącej do opisu możliwie jak największej liczby faktów. Efekt uzyskuje przez odwołanie się do zasady wprawdzie prostej, lecz jakże trudnej w praktycznym stosowaniu: chodzi po prostu o pamiętanie, że każde, najdrobniejsze nawet zdarzenie jest częścią procesów ogólniejszych.

„Monografia nie może być mikrografia — pisze Benedykt Zientara — musi być przyczynkiem do wyjaśnienia szerszych zagadnień. Czytając ją musi się czuć odniesienie nie do głównych problemów epoki, jakiej została poświęcona”.

Owo odniesienie do wielkiej historii czujemy na każdej kartce książki B. Zientary o Henryku Brodatym. Traktuje on czyny księcia w sposób integralny. Przez zrekonstruowanie głównych celów działania tego prawnika Bolesława Krzywoustego uzyskuje możliwość wyjaśnienia jego działań; nie traktuje dokonań na polu gospodarczym czy dążeń politycznych

jako oddzielnych, niepowiązanych ścieżek postępowania, lecz widzi zachodzące tu związki. Badana jednostka stała się, tak jak jest w rzeczy wistości, istotą niepodzielną. Takie podejście do sprawy udziela się silną rzecz czytelnikowi książki coraz bardziej wciągającemu w lekturę.

To traktowanie dzieła Brodatego w sposób integralny dotyczy wszakże nie tylko sposobu interpretowania tych dzieł. Polega również na rozpatrywaniu ich z perspektywy ogólniejszej, powszechniejszej. We wstępie do swej książki B. Zientara cytuje m. in. J. Plechanowa, piszącego w odniesieniu do tej sprawy, iż „najważniejsza nawet indywidualność historyczna bywa do pewnego stopnia wyrazem swej epoki”. Niepodzielną człowieka, którego należy traktować w sposób całościowy splata się tu z niepodzielną proces historyczny, który przecież dzielimy, dokonujemy różnego rodzaju zabiegów badawczych (jak na przykład zabiegów abstrakcji) tylko dlatego, że konieczności bowiem nie możemy przedstawić w każdym momencie „wszystkiego”. Można jednak dochodzić do różnego stopnia uzyskania owego całościowego obrazu; sukcesy na tej drodze niemożliwe są bez odpowiedniej świadomości metodologicznej oraz doświadczenia badawczego.

Podstawową receptą na sukces w tym zakresie jest przede wszystkim umiejętność selekcji czyli koncentrowanie uwagi na czynnikach i faktach najbardziej istotnych, tak aby materiał faktyczny nie kierował historykiem. Benedykt Zientara potrafił tu dawać sobie doskonałe radę. Henryk Brodaty staje się pod jego piórem człowiekiem z krwi i kości, dzieckiem swej epoki, wyrazicielem jej tendencji, racjonalnym gospodarzem i politykiem. Głównym jego celem było zjednoczenie Polski pod berłem śląskiej linii piastowskiej. „Jako gospodarz i racjonalny polityk — pisze Zientara — Henryk musiał wykorzystywać tę szansę, jaką stanowiła dla jego dziedziny możliwość skolonizowania bezludnych obszarów, reorganizacji gospodarki na zasadach rynkowych, rozwinięcia handlu i górnictwa (...) W akcji tej nie zamierzał ograniczyć się do Śląska”.

Osiągnięty tą drogą potencjał miał służyć właśnie owemu celowi naczelnemu, co oczywiście nie wyklucza autonomicznego dążenia do pomyślności gospodarczej.

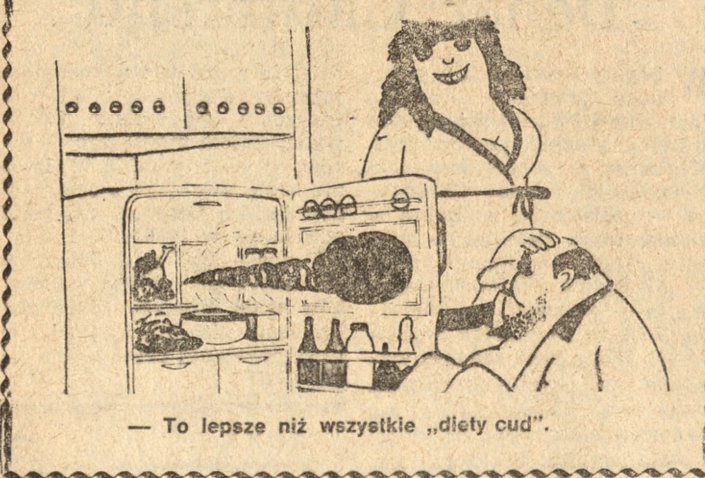
Na Śląsku przeprowadził Henryk Brodaty ogromną pracę gospodarczą. „Czasy Henryka Brodatego — pisze Zientara — a zwłaszcza jego rząd na Śląsku ukazały, że nie tylko społeczeństwo, jego świadomość i potencjał gospodarczy wpływają na kształt państwa; również państwo może przez świadomą działalność organizacyjną przyspieszać pewne procesy w łonie społeczeństwa”.

Ogromną zasługą Zientary jest wszechstronne naświetlenie problemów kolonizacji niemieckiej poprzez osadzenie jej w epoce, a tym samym pozbawienie owego deformującego piętna, które wniosła tu w szczególności nacjonalistyczna historiografia niemiecka. Było to niezbędne dla uzyskania właściwej oceny działalności Henryka Brodatego przedstawianego przez tę historiografię jako świadomego propagatora „na ziemiach słowiańskich niemieckiej kultury”. Zientara przedstawia kolonizację jako wielki ruch europejski (w Hiszpanii np. znana była kolonizacja na tzw. prawie francuskim) o charakterze gospodarczym, jako aktywne śledzenie osadników przez stronę polską dla podniesienia dochodów i wreszcie jako przede wszystkim nie etniczny, lecz proces reorganizacji gospodarczej na zasadach, które upowszechniały się w zachodniej Europie.

Plany uzyskania korony królewskiej, jeśli nie dla siebie, to dla syna Henryka Pobożnego nie zostały — jak wiadomo — zrealizowane. B. Zientara przekonująco polemizuje z dawniejszą tezą jakoby to najazd tatarski i śmierć Henryka Pobożnego pod Legnicą przecięły te plany. Planami Brodatego kierowała idea przywrócenia monarchii wczesnopiastowskiej. Było za wcześnie na to by idea zjednoczenia ogarnięta masą rycerstwa tak jak to będzie później za czasów Łokietka. W książce Zientary owo splecenie się indywidualnych motywacji oraz warunków obiektywnych, w których je realizowano, ukazane zostało w sposób przekonujący. Dialektyka działania jednostki oraz mas odbija się na jej kartach. Czytając książkę o tych odległych latach, czujemy, że istnieje ciągłość rozwoju historycznego, że fakty historyczne żyją tak długo, jak żyje wyobraźnia i świadomość historyczna społeczeństwa.

JERZY TOPOLSKI

HUMOR I SATYRA



LESZCZYŃSKIE

Szelejewo — tradycja i nowoczesność

Nie w porę dziś pisać o wynikach ubiegłorocznych zńiw. Dla rolników ze Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, koto Gostynia, wypadła jednak uczynić wyjątek. Latem krótko tylko wspomnieli o ich sukcesie żniwne komunikaty prasowe — SHR Szelejewo zebrała po 57,5 kwintala ziarna na każdym z 424 hektarów pól. Taki wynik ułokował Szelejewo na samym szczycie tabeli polskich mistrzów produkcji zbożowej. Jak to było możliwe? Odpowiada dyrektor SHR — inż. Franciszek Ratajczyk:

— Nasza stacja od wielu lat zbiera plony wyższe od przeciętnych — jesteśmy przecież po to, by produkować dla rolnictwa najwydajniejsze odmiany zńiw siewnych. Rekordy ubiegłoroczny plon był rezultatem wysokiej kultury gleby, uprawy oraz wysiania najbardziej intensywnych odmian zńiw.

Kultura gleby, to dziedzictwo bardzo wielu lat pracy. Szelejewo od wielu dziesiątków lat było doskonale prowadzonym majątkiem. Całkowita i bardzo staranna melioracja pól przeprowadzona jeszcze u schyłku XIX wieku. A w roku 1929 zebrano rekordowy na ówczesne warunki plon zńiw — 32 kwintale z hektara. Od jednej krowy zyskiwano wtedy 5500 litrów mleka rocznie! Są z tamtych czasów fotografie przedstawiające m. in. przygotowanie obornika — podstawowego wtedy nawozu. Ubity wołami siera przykrywana była starannie wyplatnymi matami ze słomy, po to, by jak najkorzystniej odbywał się proces fermentacyjny.

Wojna i pierwsze lata po jej zakończeniu zaprzęgały tradycje wysokiej kultury rolniej w Szelejewie. Przestały działać nie konserwowane systemy melioracyjne. Niemożliwe było korzystanie z najwydajniejszych na świecie — a przed wojną sprowadzanych z zagranicy — odmian zńiw.

Trzeba było bardzo wielu wysiłków załogi Stacji, aby wskrzesić tradycje mistrzowskiego gospodarowania ziemią. Zbiór 32 c/ha osiągnięliśmy dopiero w 1970 roku.

Rozwiązanie zadania logicznego

999
991+
981
981

magnetyczny

kiego geologa prof. I. M. Gubkina, powstało przed II wojną światową. Było to początkowo niewielkie osiedle przy eksperymentalnej kopalni, które z biegiem lat przeistoczyło się w spore miasto. Jednakże zabudowa prowadzona była bez generalnego planu, bez uwzględnienia perspektyw przemysłowego rozwoju tego regionu. W rezultacie kilka nowych dzielnic okazało się nad pokładami rud.

Gdy przystąpiono do projektowania kopalni odkrywkowej i głębinowej, geolodzy uprzedzili urbanistów, że w niedalekiej przyszłości niektóre zaplanowane dzielnice znajdą się zbyt blisko kopalni odkrywkowej i będą narażone na hałas, kurz itp. Gotowe już plany zabudowy zostały zrewidowane i obecnie buduje się w Gubkinie nowe dzielnice w znacznej odległości od przyszłej kopalni odkrywkowej.

Inaczej potoczyły się losy małego, prowincjonalnego miasta Stary Oskół. Generalny plan jego rozbudowy opracowano w Moskiewskim Instytucie Projektowania Miast. Plan ten

m. in. dzięki nowej melioracji i wyrównaniu stosunków wodnych. Wtedy też Stacja wyposażona została w wystarczającą ilość ciągników i innego sprzętu uprawowego. Wycofaliśmy całkowicie z uprawy żyto i owies — zboża mało wydajne, zwłaszcza na stosunkowo dobrych glebach. Zaczęliśmy siać coraz doskonalsze odmiany pszenicy wyhodowane w polskich stacjach doświadczalnych.

Sprowadzamy najlepsze odmiany zńiw holenderskich i innych. W ubiegłym roku rekordowe plony zawiązałyśmy pszenicy „Grana” wyhodowanej przez doktora Wolskiego w SHR Rogaczewo niedaleko Kościana oraz holenderskie mu jęczmieniowi „Aramir”. Oplonie decydował także prawidłowy płodozmian. Pszenicę ozimą sialiśmy na stanowiskach po rzepaku i roślinach strączkowych, jęczmień jary — po burakach.

Nawożenie 450—500 kg NPK na hektar. Odpowiednia gęstość siewu, a uprzednio staranne wykonanie orki oraz terminowość każdego z zabiegów agrotechnicznych i chemicznych zaważyły na wysokości zbiorów. Prowadziliśmy pełną walkę chemiczną z chwastami, skracaliśmy żdźbła przy pomocy środków chemicznych — żeby nie dopuścić do wyłęgania. Zbieraliśmy „Bizonami”.

Wykształciliśmy dobre tradycje, to chyba najtrudniejszy do uzyskania element kultury rolniej i najważniejszy. Maszyny,

nawozy, ziarno siewne, pogoda... to są jak gdyby karty do gry. Gracz może otrzymać lepsze lub gorsze, ale o wyniku decydują jego umiejętności. Musieliśmy przekształcić mentalność wielu pracowników stacji, którzy dotąd wykonywali zabiegi agrotechniczne źle — były jak — którzy nie mieli pojęcia o chemicznej ochronie roślin. Ale jak oni zobaczyli rezultaty swojego poprawnego, aczkolwiek „wymuszonego” na nich, działania — przekonywali się i dziś już nie wyobrażają sobie uprawy bez tych środków i zabiegów. Z kilku jednak musieliśmy w przedsiębiorstwie zrezygnować; taki zaorać nie umiał, opryskać nie umiał — nie chciał się nauczyć.

Stacja Hodowli Roślin jest gospodarstwem elitarnym, lepiej zaopatrywanym przez zwierzchność w środki produkcji. Czy „normalni” rolnicy indywidualni i w ujęciach przedsiębiorstw rolnych mogą też uzyskiwać podobne wyniki w produkcji zńiw? — Dyrektor Ratajczyk twierdzi, że tak wysokie plony nie są wcale poza możliwościami dobrych rolników znających swój zawód i swoją ziemię. Ziarno z rekordowych zbiorów w Szelejewie zostało rozprowadzone między rolników. Bez specjalnych trudności można też nabywać potrzebne substancje chemiczne oraz nawozy. Decyduje wiedza i staranność uprawy.

TOMASZ TALARCZYK

Inżynier, czyli przymiarka do ideału

Jaki jest ideał współczesnego inżyniera? Współczesnego, to znaczy tego, który startując teraz, będzie czynny zawodowo, chciałoby się rzec „w pełni rozkwitu”, w roku 2000. A warto sobie przy tym zdać sprawę, że w ciągu już niecałego ćwierćwiecza, jakie nas dzieli od początku XXI wieku zajdzie prawdopodobnie w nauce i technice więcej zmian niż w ciągu poprzednich trzystu lat.

Jeszcze stosunkowo niedawno — może w pokoleniu naszych ojców, może nawet bliżej, — utrzymywał się XIX wieczny ideał inżyniera. Wyobrażano go sobie jako człowieka rzutkiego, energicznego, o dużej erudycji, zawsze zajętego go jakąś budową czy pracą konstrukcyjną. Wzorzec ten długo się sprawdzał. Właśnie tacy inżynierowie budowali

Kanał Sueski, kolej warszawsko-wiedeńską, wiercili pierwsze szyby naftowe w Oklahomie. Inżynier taki nieustannie stosował wiedzę, którą nabył podczas wieloletnich studiów. Z czasem, gdy coraz bardziej rosło tempo rozwoju nauki, wiedza nabyta w czasie studiów okazała się niewystarczająca, jej rozwój następuje szybciej niż przyswajanie. Uczyć się trzeba stale...

W wyniku postępu naukowo-technicznego powstają nowe gałęzie przemysłu, a technika wkracza do takich dziedzin jak ekonomia, rolnictwo czy medycyna. Tym samym tworzą się nowe specjalności inżynierskie, stojące na pograniczu bardzo zróżnicowanych dziedzin wiedzy. Powstała więc nowa definicja pojęcia „inżynier”, za proponowaną na międzynarodowej konferencji UNESCO w 1968 roku. Według tej definicji, „inżynier to człowiek, którego wiedza daje mu predyspozycje do zajmowania stanowisk naukowych lub aktywnych technicznych, celem tworzenia, organizowania i kierowania pracą, jakiej z nich wynikają”. Definicja ta w toku dyskusji została znacznie rozszerzona. Podkreślano konieczność posiadania takich cech, jak umiejętność wprowadzania innowacji „sztuka syntetycznego myślenia” zdolność przechodzenia od abstrakcji do konkretnych i szereg innych cech.

W wyniku ankiety, jaką niedawno przeprowadzono wśród słuchaczy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej ustalono, że idealny „modelowy”



Krystyna Balińska-Wutke — „Słaby szam”. Nasza Księgarnia, s. 67, zł 18.

A. G. Saccenko — „Rozwój myśli geograficznej”. PWN, s. 518, zł 75.

Leon N. Cooper — „Istota i struktura fizyki”. PWN, s. 839, zł 140.

Lidia Winniczuk — „Lingua Latina. Lacinia bez pomocy Orbiliusza”. PWN, s. 388, zł 70.

„Nauczanie języka polskiego w klasie V. Książka metodyczno-przedmiotowa”, wyd. II. WSIP, s. 231, zł 39.

WIKTOR FILIN

„W odpowiedzi na wasze pismo z dnia... uprzejmie informujemy, że proponowanej w nim naprawy nie możemy wykonać w ustalonym terminie. Moglibyśmy przyjąć ją do realizacji w III kwartale, wymagaloby to jednak przesunięcia terminu wykonania dwu innych waszych zleceń na IV kwartał...”

Nie wiem czy dyrekcja Konińskich Zakładów Naftowych Przemysłu Węgla Brunatnego wysyłała pod koniec ubiegłego roku do swoich kontrahentów pisma takiej mniej więcej treści. A mogła to zrobić na podstawie danych „SABIPP-u”, który przeanalizował wszystkie przyjęte przez zakład zlecenia, przewidziane do wykonania w roku bieżącym. Te, które z różnych względów nie mieściły się w portfelu — zostały po prostu odrzucone i stały przyczyną wstępu możliwości.

„SABIPP” — system automatycznego bilansowania i planowania produkcji — to nie innego jak opracowany przez komputer plan działalności którego KZN pracują od 1 stycznia br. Jest to zarazem chyba jedyny, jak dotychczas, w kraju przykład szerokiego zastosowania elektronicznego systemu przetwarzania danych w przedsiębiorstwie, nie będącym przemysłowym gigantem, w dodatku o specyficznej jednostkowej produkcji rocznej wartości około pół milarda złotych.

KZN zajmują się remontem sprzętu i maszyn używanych w górnictwie odkrywkowym. Wymaga to wykonywania wielu części, nierazko de teli według różnych technologii. Tego rodzaju zleceń wykonuje się tutaj około 15

inżynier, obok stale pogłębiał, dużej wiedzy merytorycznej powinien posiadać w nie mniejszym stopniu umiejętność pracowania w kolektywie i harmonijnego współzycia z pracownikami różnych szczebli. Powinno go cechować duża odpowiedzialność przy równocześnie śmiałości podejmowania inicjatyw. Szczególnie warto zwrócić uwagę na odpowiedzialność inżynierów za ochronę środowiska, nie można bowiem zapominać, że to, co robimy teraz, zaciąży na przyszłości.

Równocześnie ankietowani wymagali od idealnego inżyniera doświadczenia praktycznego, wielu z nich było zdania, że jest ono równie ważne jak wiedza teoretyczna. Wymagano w ogóle bardzo wiele: i znajomości kilku języków obcych i ogólnej wiedzy humanistycznej i wyrobienia społecznego, i autorytetu.

Wymieniono tyle różnych przymiotów cechujących idealnego inżyniera, że przy nich owe 241 pozytywnych cech, które zaprowadziły (za pośrednictwem komputera) sympatycznego 40-latkę, inż. Karwowskiego na dyrektorskie stanowisko, wydaje się dzieciną igraszką. Ale cóż, ideały nie chodzą po ziemi. Warto może przy okazji przypomnieć jedno z dowcipnych określeń inżyniera: „naukowcy badają to, co istnieje, inżynierowie — tworzą to, czego jeszcze nigdy nie było”. Nic więc dziwnego, że tyle wymaga się od idealnego inżyniera...

ANNA HANTER

Guillermo Owen — „Teoria gier”. PWN, s. 190, zł 36.

Józef Bielecki, Bogdan Jurkiewicz, Zygmunta Szymanowska — „Zbiór zadań ze statystyki ogólnej i matematyki”. PWN, s. 346, zł 48.

„Mikrobiologia” — podręcznik dla studentów wydziałów zootechnicznych Akademii Rolniczych, praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Szykiewicza. PWN, s. 556, zł 80.

Ryszard Lewandowski — „Pracownia preparatyki nieorganicznej”. WSIP, s. 214, zł 15.

Piotr Wasilunyk — „Walcownictwo i ciagrawstwo”. WSIP, s. 505, zł 30.

Tadeusz Ratajczak — „Promotografia gazowa w badaniach adsorpcji i katalizacji”. WSIP, s. 288, zł 50.

Kierunek — lata dziewięćdziesiąte

Plan z komputera

tysięcy rocznie: w tym samym roku, praktycznie niema dwóch takich samych. Jeśli do dać do tego wymagania zleceńodawców co do terminowości wykonania usług — otrzymamy prawie pełen obraz trudności niezbędnych do dokonania na etapie konstruowania rocznego planu przedsiębiorstwa.

SABIPP pozwala na optymalizację

Fakt, że mimo wszystko plan taki sporządzano — dobrze świadczy o wytrwałości jego autorów. Nie mógł on być zbyt szczegółowy — tradycyjnymi metodami trudno na początku roku obliczyć obciążenie konkretnej obrabiarki czy innego stanowiska roboczego w IV kwartale. A takie właśnie dane są niezbędne nie tylko dla uniknięcia spiętrzenia robót na poszczególnych wydziałach czy odcinkach produkcji, ale również dla podjęcia z odpowiednim wyprzedzeniem decyzji w sprawie przyjęcia do realizacji konkretnego zlecenia.

Możliwość opracowania planu uwzględniającego wszystkie zasadnicze elementy procesu produkcji powstała dopiero dzięki „SABIPP-owi”. System będący oryginalnym rozwiązaniem pracowników KZN — matematyków Bożeny Kalużnej i Jana Hałasa oraz ekonomisty Wojciecha Michalskiego — składa się z 75 programów zawierających wszystkie etapy procesu przygotowania i planowania produkcji. Te właśnie, zaktualizowane w maszynie programy oraz dziesiątki tysięcy informacji źródłowych pozwalają komputerowi tworzyć plan, będący nie tylko rozwiązaniem optymalnym ale i o takim stopniu szczegółowości, jaki metodami tradycyjnymi jest nie do osiągnięcia.

Dość powiedzieć, że plan opracowany na rok bieżący uwzględnia — obok požądanych przez zleceńodawców terminów wykonania konkretnych zamówień — godzinowe obciążenie poszczególnych stanowisk roboczych w przekroju rocznym i kwartalnym, a także wiele innych elementów.

Najtrudniejsze były początki

„SABIPP” to dopiero końcowy efekt prac rozpoczętych w KZN przed czterema laty. Po przeszkoleniu kilku osób na kursie programowania maszyn matematycznych i większej grupy na kursach koordynatorów systemu elektronicznego przetwarzania danych — rozpoczęto konkretne przymiary

ki. Początkowo opracowano ewidencje kadrową — stosunkowo prosty system dla maszyn analitycznych, niezwykle jednak ważny w przedsiębiorstwie, zatrudniającym ponad dwa tysiące ludzi o bardzo zróżnicowanych kwalifikacjach. Chodziło w nim także o przyzwyczajenie kadry zakładów do wymogów nowego stylu pracy.

Równolegle przystąpiono do opracowywania założeń późniejszego „SABIPP-u”, rozpracowywania systemów planowania i bilansowania produkcji, tworzenia normatywów, będących punktem wyjścia dla najtrudniejszych prac — ustalenia bazy indeksowej. Za pomocą opracowanych na tym etapie symboli stworzono podstawowe źródło informacji dla komputera. Wszystkich obliczeń i prób kontrolnych dokonano w Centrum Obliczenia w Centralnym Ośrodku Informatyki Górnictwa i Energetyki w Katowicach. Obecnie dane te znalazły się w Branżowym Zakładzie Badawczo-Doświadczalnym Górnictwa Odkrywkowego „Poltegor” we Wrocławiu. Dla zainstalowanej tam „Odry-1305” jest to pierwszy duży program, zbudowany bezpośrednio dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Efekty nie tylko w złotówkach

Wszystko to kosztowało około dwóch milionów złotych. A ile da? Spodziewane w wyniku zastosowania elektroniki podniesienie stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych tylko o 1 proc. — to cztery miliony zł, liczone efektami produkcyjnymi.

Stworzenie możliwości lepszego koordynacji planu produkcji z zaopatrzeniem — to likwidacja nadmiernych zapasów, mniejsze koszty zakupu, lepsze wykorzystanie materiałów.

Dla KZN osiągnięty etap jest początkiem następnego. Myśli się o tworzeniu przy pomocy komputera krótkoterminowych planów operacyjnych.

Opracowane w KZN systemy będą zastosowane we wszystkich zakładach naprawczych przemysłu węgla brunatnego. Zainteresowanie nimi wyrażają również inne zakłady o podobnym profilu produkcji. Jak twierdzą autorzy — najtrudniejsze w tym wszystkim jest uświadomienie sobie pożytku płynącego z tych prac, zmiana utartych, sprawdzonych już schematów postępowania. Bo, że sprawdzono to wcale nie znaczy, że najlepsze.

BOGDAN ZDANOWSKI

Zadanie logiczne

ABC
ABC
+ ABC
CCC

W przedstawionym zadaniu logicznym pod każdą literą ukrywa się cyfra. Jednakowej literze odpowiada taka sama cyfra. Postępując się tą wskazówką, prosimy odtworzyć działanie. Rozwiązanie — na stronie sąsiedniej. (jc)

LAUREACI KONKURSU „FUNDACJA (NAUKOWA)”

W siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wręczono 10 bm. nagrody laureatów konkursu pn. „Fundacja naukowa”, zorganizowanego przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznego Młodzieży Wzajemnej w środowisku naukowym i studentów na prace do tejże aktualnych problemów wsi i rolnictwa.

W blisko 60 pracach nadesłanych na konkurs autorzy omówili najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju polskiej wsi i rolnictwa, miejsca i roli młodego pokolenia wsi w stymulowaniu jej przemian oraz nakreślili jej obraz demograficzno-ekonomicznych przeobrażeń.

Jury konkursu przyznało w grupie prac naukowych i publicystycznych 3 nagrody. Otrzymały je: Franciszek Tomczak, Tadeusz Aleksander i Andrzej Tchórzewski. Laureatami trzech równorzędnych nagród II stopnia w grupie prac doktorskich zostali: Alina Sikorska, Stanisław Kozakiewicz i Zofia Kosel. Nagrodzono też 3 prace magisterskie a trzem innym przyznano wyróżnienia.

WYSTAWA BUDOWNICTWA HOLENDERSKIEGO

Muzeum Architektury we Wrocławiu zorganizowało przy współpracy z Ambasadą Królestwa Holandii w Polsce wystawę prezentującą dorobek holenderskiego budownictwa mieszkaniowego w latach 1945-1970. Na wystawie pokazane zostały typowe budynki mieszkalne, a także różne odmiany popularnych w Holandii domów jednorodzinnych. Otwarta wczoraj wystawa projektów i fotogramów holenderskiego budownictwa czynna będzie we Wrocławskim Muzeum Architektury do 20 bm. (PAP)

A. Moro przekonał polityków chadecki

Włochy w przededniu utworzenia nowego rządu

Desygnowany na premiera Włoch Aldo Moro poinformował we wtorek prezydenta Giovanniego Leone, że zgadza się na utworzenie nowego rządu włoskiego. Skład gabinetu ma być ogłoszony w terminie późniejszym. Mają go utworzyć przedstawiciele jednej tylko partii — Demokracji Chrześcijańskiej.

W Rzymie — oczekuje się, że Aldo Moro, przedstawi w środę lub czwartek listę członków gabinetu. Moro został wczoraj przyjęty przez prezydenta Republiki i poinformował go o wynikach swoich dotychczasowych konsultacji. Mimo zapewnień stronnictw tradycyjnej koalicji centrolewicowej, że popara rząd Moro na forum parlamentarnym, kierownictwo chadecki wyrażało wątpliwości co do szans przetrwania tak słabego rządu.

Jak doniosła w poniedziałek wieczorem agencja AP, Aldo Moro udało się w końcu przekonać członków polityków chadeckich do swej propozycji rozwiązania kryzysu rządowego.

Jeśli dojdzie do sformowania takiego gabinetu, będzie on miał charakter przejściowy.

Telefony BONOSZA

W Jankowie przegodził w woj. kaliskim zginęła nieletnia Bogumiła S., która wtargnęła nagle na jezdnię została potrącona przez ciężarówkę.

Na trasie Smigiel — Stare Bojanowo w woj. leszczyńskim odniósł obrażenia 20-letni motorowóz Marjan S., który został potrącony przez autobus. Zawinił kierowca autobusu, który wymijał motorowóz z zbyt bliskiej odległości. Przy wymijaniu tym omdlał nie do końca do zdarzenia z nadjeżdżającą z przeciwną jezdnią. Chcąc tego uniknąć jej kierowca skręcił nagle w bok, na skutek czego samochód uderzył w przydrożne drzewo i został uszkodzony na około 30 000 zł.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez woźnicę Andrzeja M. doprowadziło na trasie Szymbark — Stupia Kapitulna w woj. leszczyńskim do zderzenia kierowanego przezeń wozu konnego z „Platem”. Jadący samochodem Henryk T. doznał urazu czaszki i przewieziony został do szpitala.

Na trasie Złotów — Zakrzewo w woj. pilskim uderzył w drzewo samochód marki „Plat”, kierowany przez D. J. Jedną osobę odniosła obrażenia. (b)

Za wypadki przy pracy lub podczas zajęć szkolnych

Renty i odszkodowania dla młodzieży

Obowiązująca od 1 stycznia br. nowa ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i przepisy wydane na jej podstawie przez Radę Ministrów wprowadzają szereg zmian.

Opracowane w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przepisy wykonawcze do tej ustawy przewidują rentę i odszkodowanie w razie wypadku powodującego inwalidztwo, któremu uległ uczeń lub student w czasie zajęć szkolnych lub praktyki przewidzianej organizacją studiów lub nauki.

Polsko-iracka umowa kulturalna

10 bm. podpisano w Warszawie program wykonawczy umowy kulturalnej między rządem PRL a rządem Republiki Iraku na lata 1976-78.

Program przewiduje rozszerzenie bezpośredniej współpracy w dziedzinie nauki, oświaty, szkolnictwa wyższego, kultury oraz filmu.

W programie ustalono zasady i warunki kształcenia podyplomowego w Polsce obywateli irackich oraz prowadzenia przez przedstawicieli Iraku badań w polskich placówkach naukowych. Przyjęto także zasadę organizowania imprez kulturalnych obejmujących różne dziedziny twórczości oraz wymiany delegacji oficjalnych, naukowców i artystów. (PAP)

Przyznawaniem i wypłatą świadczeń z tytułu takich wypadków zajmują się oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Nie umniejsza to uprawnień, jakie wynikają z dobrowolnych umów zawieranych przez uczących się lub przez ich rodziców (opiekunów) za pośrednictwem szkoły z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Świadczenia z tego ubezpieczenia są niezależne od świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W trosce o młodych pracowników wydane zostały również przepisy, które przewidują, że pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy otrzyma rentę obliczoną do półtora roku zarobku jaki otrzymywał przed wypadkiem; dotyczy to osób, które uległy wypadkowi przed ukończeniem 25 lat życia, bądź też w okresie 5 lat od podjęcia pierwszej pracy po zakończeniu nauki w szkole ponadpodstawowej lub wyższej oraz młodych ludzi w okresie nauki w takiej szkole lub też

na kursie zawodowym na podstawie skierowania przez zakład pracy.

Renta dla pracownika uznano za inwalidę wskutek wypadku w czasie przygotowania zawodowego lub wstępnego stażu pracy będzie obliczona nie od jego faktycznego wynagrodzenia lecz od takiego, jakie otrzymałby bezpośrednio po odbyciu przygotowania zawodowego lub stażu.

Niemniej ważną zmianą jest objęcie ubezpieczeniem na warunkach nowej ustawy tych wypadków, którym ulegną po 1 stycznia br. pracownicy w drodze do pracy lub z pracy. Poszkodowani wskutek takich wypadków otrzymywać będą obecnie takie same renty i jednorazowe odszkodowania, jakie przysługują z tytułu wypadków przy pracy. Ponieważ przyznawanie i wypłata świadczeń za wypadki w drodze do pracy lub z pracy należy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, poszkodowani, po zgłoszeniu wypadku w zakładzie pracy, powinni zwracać się za równo w sprawie rent, jak i odszkodowań do oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (PAP)

Po egzekucji 14 najemników w Angoli

Brytyjczycy dostrzegają ponury cynizm organizatorów werbunku

Wiadomość nadana przez dziennikarzy amerykańskich i brytyjskich ze stolicy Zairu — Kinszasy — była krótka i wstrząsająca: „14 najemników brytyjskiego pochodzenia zostało rozstrzelanych w północnej Angoli, za odmowę przystąpienia do walki. W roli plutonu egzekucyjnego wystąpili ich koleżdy, zmuszeni do tej masakry przez dowódcę”.

W Wielkiej Brytanii, skąd grupy najemników (już nie tak liczne wprawdzie jak poprzednio) jeszcze 9 bm. odlatywały do Angoli, wiadomość wywołała żywe poruszenie. Niektórzy posłowie do Izby Gmin zgłosili interpelację. Premier Wilson, odpowiadając w imieniu rządu nie potrafił właściwie niczego wyjaśnić i ograniczył się do wyrażenia nadziei, iż informacje o egzekucji 14 najemników są przesadzone.

Przypuszcza się, że rząd złoży krótkie nowe oświadczenie w sprawie najemników. Poseł Roberts — laburzysta — wystosował list do ministra spraw zagranicznych Callaghana, w którym domaga się akcji w trybie nagłym dla przerwania werbunku najemników.

Tym razem presja ze strony opinii publicznej jest niewątpliwie silniejsza. Coraz więcej Brytyjczyków dostrzega ponury cynizm organizatorów werbunku, którzy pod szyldem prywatnej firmy i pod hasłem

„walki z komunizmem” po prostu handlują życiem ludzkim.

Zaczynają to rozumieć nawet sami najemnicy, stąd też powszechna frustracja w ich szeregach, liczne odmowy udziału w walkach, ucieczki, powroty do domu.

Ze zrozumiałych względów szczegółów na temat tej egzekucji z trudem przedostają się na światło dzienne. Zdolano ustalić, iż odrzucający rozkaz wydał niejaki pułkownik Kalan, faktycznie Costas Georgiu, Cypryjski pochodzenia greckiego, naturalizowany obywatel brytyjski. Służył on jako spadochroniarz w armii brytyjskiej, między innymi w Ulsterze. W 1972 roku za napad rabunkowy z bronią w ręku skazany został na 5 lat więzienia. Zwolniono go przed upływem kary. Ci, którzy widzieli Kalana w akcji w Angoli, określają go jako bezwzględniego komandosa i dowódcę. Jeszcze inni — po prostu jako psychopata, opętanego manią zabijania. Kierując karabinami maszynowe na swoich najemników, Costas nakazał im rozstrzelanie „grup opornych”. Polecenie zostało wykonane. Kilku z tych, którzy dokonali egzekucji, zbiegło następnie do Zairu.

ANDRZEJ BRONIAREK

Tydzień polsko-szwedzki

Z okazji przypadającej w bieżącym tygodniu 30 rocznicy powstania Towarzystwa Szwedzko-Polskiego w dniach 13-22 bm. odbędzie się w Sztokholmie okolicznościowe imprezy, prezentujące polską naukę, gospodarkę i kulturę. Zostały one zorganizowane wspólnie przez Towarzystwa oraz Instytut Polski.

XXV Zjazd KP Ukrainy

We wtorek rozpoczął się w Kijowie XXV Zjazd Komunistycznej Partii Ukrainy. Referat sprawozdawczy KC KP Ukrainy wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KP Ukrainy, W. Szerbicki.

Reforma rolna w Portugalii

Rada Rewolucyjna postanowiła z „całą stanowczością” poprzeć wysiłki podjęte przez rząd premiera P. de Azevedo w celu zapewnienia właściwej realizacji reformy rolnej w Portugalii. Poinformowano o tym w komunikacie, ogłoszonym we wtorek po posiedzeniu Rady Rewolucyjnej.

Odroczenie sesji w ONZ

Po konsultacjach między dwoma członkami, Rada Bezpieczeństwa

Oświadczenie premiera Dolnej Saksonii

Porozumienia z Polską nie mogą stanowić politycznego przetargu

W związku z wydarzeniami w Dolnej Saksonii, które pozabawiały nieoczekiwanie w ubiegły piątek władzy w tym kraju związkowym koalicję SPD/FDP, oddając ją w ręce chrześcijańskiej demokracji w Hanowerze i Bonn obserwuje się ożywioną działalność polityczną.

Wybrany w piątek na premiera Dolnej Saksonii kandydat CDU, Ernst Albrecht, przekonawszy się, że nie może liczyć na utworzenie rządu koalicyjnego z FDP w Hanowerze, zabiega przynajmniej o to, by lewicy swego mniejszościowego gabinetu przetrwać w wolnych demokratów. W związku z tym zwraca uwagę oświadczenie przewodniczącego FDP, ministra spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera i przewodniczącego FDP w Dolnej Saksonii, Roetera Grossa złożone we wtorek po naradach w Hanowerze, że frakcja wolnych demokratów w Landtagu Dolnej Saksonii „będzie popierała działalność ustawodawczą, nie zależnie od jej autorstwa, jeśli będzie ona zgodna z zasadami programowymi FDP i służyła interesom Dolnej Saksonii”.

Tymczasem Ernst Albrecht powiedział we wtorek w wywiadzie prasowym, że porozumienia z Polską, które mają być przedmiotem debat w Bundestagu i Bundesradzie, są po prostu tak ważnym, że nie mogą stanowić przedmiotu politycznych przetargów. Zapowiedział równocześnie, że rząd Dolnej Saksonii pod jego kierownictwem zaimie stanowisko wobec tych porozumień. Nawiązując do tej wypowiedzi, przewodniczący FDP Hans-Dietrich Genscher, stwierdził, iż zgadza się z nowym premierem Dolnej Saksonii, że porozumienia z Pol-

Perspektywy rokowań SALT

Wypowiedź G. Forda

Prezydent USA Gerald Ford wyraził nadzieję na osiągnięcie postępu w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) i pozytywnie ocenił szanse zawarcia nowego długoterminowego układu w tej sprawie.

W wywiadzie udzielonym „Christian Science Monitor” G. Ford wyraził przekonanie, że w roku 1976 uda się osiągnąć porozumienie dotyczące drugiego etapu SALT, mimo iż nadal istnieją pewne rozbieżności.

Prezydent przypominał, że tymczasowe porozumienie dotyczące pewnych kroków w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych wygasną w październiku 1977 roku; jeśli do tego czasu nie zostanie zawarty nowy układ, to — według G. Forda — wysiłek strategicznych zbrojeń i drowych może się w pełni rozwinąć, co doprowadzi do poważnego zwiększenia budżetu wojskowego.

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w dwustronnych rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (PAP)

postanowiła odroczyć planowane na poniedziałek posiedzenie, na którym miały być rozpatrywane skargi Francji i Somalii w sprawie incydentu granicznego w Lojadianie, na granicy między francuskim terytorium Afarów i Issów a Somalią. Termin posiedzenia rady zostanie ustalony po przybyciu do Nowego Jorku wysłannika rządu somalijskiego.

Krótko

Żądanie SP Japonii

Największa partia opozycyjna — Socjalistyczna Partia Japonii — żądała we wtorek, aby były premier tego kraju, K. Tanaka oraz dwie inne wysoko postawione osobistości z jego gabinetu zostali wezwani przed komisję parlamentarną celem udzielenia pod przysięgą odpowiedzi na pytania w związku z aferą łapówkowa amerykańskiej firmy lotniczej Lockheed.

Wydatkowano 250 mln dolarów

We wtorek Bank Francji był zmuszony wydatkować równowartość 250 mln dolarów, aby umoc-

nić walutę francuską, która stała się głównym celem spekulacji giełdowych po dewaluacji pesety hiszpańskiej, dokonanej w poniedziałek. Na giełdzie paryskiej pozycja franka osłabła zarówno wobec dolara USA, jak marki zachodniemieckiej. Frank stanowi obecnie najsłabsze ogniwo „wężu walutowym” krajów zachodnio-europejskich.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP w Bundestagu, W. Mischnick oświadczył we wtorek, że Izba Niższa parlamentu zachodniemieckiego w najbliższym tygodniu zakończy proces ratyfikacyjny porozumień z Polską. Stwierdził, że porozumienia te są wynikiem kompromisu uzyskanego w rezultacie długich rokowań, a ci, którzy sądzą, że można by je obecnie wznowić, są w błędzie.

Tymczasem kierownictwa FDP i SPD wyraziły ponownie przekonanie o potrzebie kontynuacji koalicji na szczeblu federalnym i realizowania wspólnych celów politycznych w Dolnej Saksonii. (PAP)

Utrudniona akcja ratownicza

Dramat mieszkańców Gwatemali

Ostatni oficjalny komunikat o skutkach tragicznego trzęsienia ziemi w Gwatemali, ogłoszony w poniedziałek wieczorem, szacuje liczbę zabitych na przeszło 17000. Liczba ta nie obejmuje ofiar znajdujących się pod gruzami zawalonych budynków, ani osób pochowanych przez swych bliskich.

Najbardziej dotknięte trzęsieniem ziemi jest miasto Chimaltenango, w którym nalicho 9033 zabitych i 16795 rannych. W stolicy Gwatemali znaleziono zwłoki 3172 osób, w Progreso — 1700, a w Sacatepequez — 1248. Ponad milion ludzi, czyli 1/5 mieszkańców Gwatemali — straciło swe domy w wyniku środowego trzęsienia ziemi.

Podczas gdy w Gwatemali trwa akcja pomocy dla ludności i usuwanie skutków klęski z Ameryki Łacińskiej napływają doniesienia o nowych wstrząsach tektonicznych. W poniedziałek wieczorem zachodnie wybrzeże Meksyku na wiodziło trzęsienie ziemi o sile 6 stopni w skali Richtera. Tego samego dnia zatopotowało drganie skorupy ziemskiej w San Antonio (Chile) oraz w San Salvador.

W stolicy Gwatemali ogromną trudnością sprawia rozlokowanie 180000 ludzi, którzy stracili dach nad głową. Dotychczas koczują oni pod gołym niebem. (PAP).

Operacje wojsk marokańskich

Agencja France Presse, powołując się na źródła oficjalne w Rabacie, podaje, że wojska marokańskie przejęły kontrolę nad oazą Bir Lahlou, znajdującą się na terytorium Sahary Zachodniej, w odległości 100 km od granicy algierskiej.

EWG stawia Grecji warunki

Na kolejnym posiedzeniu w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych EWG rozpatrywali sprawę przystąpienia Grecji do Wspólnoty Rynku. Ministrowie w zasadzie opowiedzieli się za spełnieniem prośby Grecji, jednakże nie określili terminu, po upływie którego mogłaby ona zostać pełnoprawnym członkiem EWG. Ustalono, że Grecja potrzebuje okresu przejściowego, w czasie którego będzie musiała przekształcić swoją gospodarkę.

Olbrzymi sukces Szwajcarów w slalomie gigancie

Dokończenie ze str. 1

indywidualnym dystansie — biegu na 5 km.

DWÓJKI SANECZKOWE MĘŻCZYZN:

1. H. Rinn — N. Hahn (NRD) 1.25,604; 2. H. Brandner — B. Schwarm (RFN) 1.25,889; 3. R. Schmid — F. Schachner (Austria) 1.25,919. Miejsca Polaków: 10. A. Żyła — J. Kasielski 1.27,737; 12. M. Więckowski — A. Kozik 1.28,002.

BIEG ŁYŻWIARSKI NA 500 M MĘŻCZYZN

1. J. Kulikow (ZSRR) — 39.17; 2. W. Muratow (ZSRR) — 39.25; 3. D. Immerfall (USA) 39.54. Polacy nie startowali.

HISTORYCZNY MEDAL

10 lutego 1976 — to dzień, który przejdzie do historii Igrzysk Olimpijskich. Dzięki zwycięstwu w wyścigu łyżwiarskim na 500 m reprezentanta ZSRR Jewgienija Ku

likowa, Związek Radziecki wysunął się na czoło klasyfikacji medalowej wszystkich Olimpiad Zimowych, wyprzedzając prowadzącego do worku — Norwegię.

Sportowcy ZSRR wywalczyli do



Złoty medal w biegu narciarskim kobiet na dystansie 10 km, zdobyła zawodniczka radziecka Raisa Smietanina.

Fot. — CAF

10 lutego 1976 r. w historii Igrzysk Zimowych 48 złotych, 30 srebrnych i 33 brązowe medale. Norwedzy mają natomiast 47 złotych, 48 srebrnych i 43 brązowe medale. Trzecie miejsce zajmuje USA: 28 — 38 — 28, a czwarte Finlandia 22 — 33 — 21.

Supremacja olimpijska sportowców Związku Radzieckiego jest tym bardziej godna podkreślenia, że reprezentanci tego kraju wystartowali po raz pierwszy dopiero w VII Olimpiadzie w 1956 r., w Cortina d'Ampezzo.

SLALOM GIGANT MĘŻCZYZN

1. H. Hemmi (Szwajcaria) — 2.26,97 (1.45,41 + 1.41,56); 2. E. Gooc (Szwajcaria) — 3.27,17 (1.44,60 + 1.42,57); 3. I. Stenmark (Szwecja) — 3.27,41 (1.46,51 + 1.40,90). G. Thoeni (Włochy) prowadzący po I przejeździe zajął IV miejsce — 3.27,67 (1.44,19 + 1.43,48). Po Polak R. Dereziński zajął 38 miejsce.

Heini Hemmi (Szwajcaria): sprawił swym rodakom wielką niespodziankę. Nawet w swojej ekipie uchodził za zawodnika numer 3. Szwajcar ma 27 lat i jest jednym z najmłodszych zawodników wśród alpejskiej elity. Ma 163 cm wzrostu, a waży 60 kg. Jest z zawodu murarzem. Urodził się i mieszka w górskiej miejscowości Churwalden.

W kilka minut po zjeździe powiedział — „Liczylem na to, że wyprowadzę mego rodaka. Ernesta Gooda, ale o zwycięstwie nawet przez chwilę nie pomyślałem. Thoeni wydawał mi się nieosiągalny. To był najtrudniejszy przejazd mojego życia. Oczywiście także najszybszy. Uważam, że bramki ustawiono idealnie. Trasa była niewiarygodnie trudna technicznie, ale jednocześnie bardzo szybka”.

Po jeździe obowiązkowej soliste prowadzenie objęła Isabelle Navarre (RFN) — 46,4 pkt (17,0). Drugie miejsce zajmuje Dorothy Hamill (USA) — 46,24 pkt (18,5), a trzecie Holenderka Dianna de Leeuw — 45,64 pkt (24,5). G. Dudkówna (Polska) jest dwudziesta.

HOKEJ NA LODZIE

A oto wczorajsze wyniki spotkań hokejowych grupy A: Finlandia — USA 4:5 (0:2, 2:1, 2:2), CSRS — Polska 7:1 (3:1, 1:0, 3:0), ZSRR — RFN 7:3.

Mierzyć siły na zamiary

Redakcyjny kolega zaatakował mnie pół żartem, pół serio: „ciebie by trzeba także podsumować za tę Olimpiadę w Innsbrucku. Najpierw piszesz o niezłym przygotowaniu Polaków, o szansach na punktowane miejsca, a potem okazuje się, że były tylko pobożne życzenia”. Jakkolwiek by nie spojrzeć na sprawę, kolega ma rację. Mógł być oczywiście w różny sposób tłumaczyć, że Olimpiada Zimowa jeszcze się nie zakończyła, że w poniedziałek minął dopiero jej półmetek. Mogłem, ale po co?

Zgodnie z ideą olimpijską liczy się sam udział w Igrzyskach. Dobrze. Ale celem sportowej walki jest przecież zwycięstwo jak najlepszego miejsca. Po wypowiedziach oficjalnych (m. in. przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, a zarazem Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Bolesława Kapitana) można było oczekiwać korzystniejszych rezultatów reprezentantów Polski. Zastrzeżenie, że „nie jesteśmy potęgą w sportach zimowych i być może nie przywieziemy z Innsbrucku żadnych medali”, było na pewno słuszne. Natomiast opinia o dobrym przygotowaniu reprezentacji do Olimpiady, absolutnie nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. A polska ekipa, licząca aż 50 zawodniczek i zawodników, bynajmniej nie należy do najmniejszych. Z samej tylko uroczystości otwarcia Igrzysk pamiętam zaskakującą skromną reprezentację Węgier. Do Innsbrucku przyjechało z tego kraju tylko troje zawodników, ale jak na razie zdołali oni zgromadzić więcej punktów, niż kilkunastokrotnie liczniejsza ekipa polska. Bratankowie z nad Dunaju po trafiają więc lepiej mierzyć siły na zamiary.

Denerwujące są wypowiedzi trenerów poszczególnych dyscyplin: w biegach — że dobrano smary, w łyżwiarstwie, iż zawodniczka jest ja

1. ZSRR	6:0	29-6
2. CSRS	6:0	14-2
3. Finlandia	2:4	10-10
4. RFN	2:2	13-16
5. USA	2:4	7-15
6. Polska	0:6	6-30

☆

Ponieważ w Innsbrucku panuje grypa, dziennikarze Szwajcarii po jawiają się w centrum prasowym w białych maskach na twarzy. Kierownictwo ekipy szwajcarskiej postanowiło odizolować od reszty kołanek i kolegów zagrypioną Marie-Therese Nadig, jedną z faworytek slalomów, która nie mogła stanąć na starcie zjazdu.

KLASYFIKACJA MEDALOWA po 21 konkurencjach

	zl.	sr.	br.	razem
ZSRR	10	4	6	20
NRD	6	4	3	13
RFN	1	4	1	6
USA	1	3	4	8
Finlandia	1	2	1	4
Szwajcaria	1	2	1	4
Austria	1	1	2	4
Kanada	—	1	—	1
Włochy	—	—	1	1
Norwegia	—	—	1	1
Szwecja	—	—	1	1

Dzisiaj w Innsbrucku

9.00 — narciarstwo: bieg sztafetowy 4x10 km mężczyzn (20) — Seefeld;

9.30 — łyżwiarstwo szybkie: wyścig na 5.000 m M — Stadion Olimpijski;

11.30 — narciarstwo: slalom specjalny — I przejazd kobiet (K) — Axamer Lizum;

13.00 — narciarstwo: slalom specjalny — II przejazd K — Axamer Lizum;

14.00 — hokej na lodzie: 3 mecze grupy B — Hala Targowa;

14.30 — łyżwiarstwo figurowe: jazda indywidualna K — Stadion Olimpijski;

19.30 — łyżwiarstwo figurowe: jazda M w progu mie dowolnym — Stadion Olimpijski;

TELEWIZJA: program I 8.45 — Olimpijskie Studio Młodych, 16.40, 20.15 i 22.35 — Studio Olimpijskie. Program II 20.45 — transmisja z jazdy figurowej na lodzie mężczyzn.

RADIO: 10.30—11.15 Studio S-13 transmisja z narciarstwa oraz jazdy szybkiej na lodzie; 21.15 — 22.00 transmisja ze slalomu kobiet i z łyżwiarstwa figurowego.



Według kolejności?

Duże zainteresowanie czytelników wzbudził nasz ubiegłotygodniowy felieton pod tym tytułem. Z licznych listów, jakie nadeszły do redakcji, wybrałmy fragmenty najciekawszych wypowiedzi.

Uważam, że ważną przyczyną pogłębiającego się niżu demograficznego jest wygodnictwo młodych, brak chęci poświęcenia się dla dziecka. Dzieci przekładają w rozrywkach, chodzeniu do lokali, kin, teatrów, wyjazdach na wczasy itp. Dawniej nasze matki rodziły i wychowywały ośmiornie i więcej dzieci w trudniejszych warunkach; iluż wartościowych ludzi wychowało się w jednej izbie, w biedzie i niedostatku, lecz za to w atmosferze miłości rodzinnej. (534)

łatwiej i wygodniej, lecz dzisiaj trzeba być po prostu egoistą, żeby sobie takie życie urządzić. Model rodziny z jednym dzieckiem (nie mówiąc już o bezdzietnych) doprowadzi w okresie dwóch pokoleń do spadku liczby Polaków z 34 mln do około 15 mln. Konsekwencje takiego stanu mogą być dość okrutne dla wygodnego pokolenia. (554)

HENRYK MARCINIAK
Poznań

Z. Z.
Poznań

Czy mają na celu dobro ojczyzny małżeństwa, które twierdzą, że nie są jeszcze dojrzałe do tego, żeby mieć dziecko? Może w pewnej mierze tak, bo prawdopodobnie nie chcą by potomstwo odziedziczyło ich własne cechy, jak egoizm, wygodnictwo, pasożytnictwo. Dziwne, że dopiero po zawarciu małżeństwa przekonują się, iż nie są jeszcze dojrzałe! To prawda, że urodzenie i wychowanie dziecka wymaga wiele poświęceń, nieprzespanych nocy i wiele czasu (choć nie ilość czasu poświęconego dziecku, a umiejętność właściwego postępowania decyduje o efektach wychowawczych), lecz za to ile dziecko daje radości i szczęścia, nie czym nie zastąpić! (531)

LEON PILACIŃSKI
Grabów n/Prosną

Jeśli rodzice nie mają warunków, żeby otoczyć dziecko prawdziwą opieką, to lepiej, żeby się ono nie rodziło. Na potomka należy się decydować wówczas, jeśli potencjalni rodzice mają własne mieszkanie i środki materialne, jeśli już osiągnęli odpowiednią pozycję zawodową i mogą poświęcić się całkowicie dziecku. (525)

ANNA STACHOWIAK
Pobiedziska

Sprawa potomstwa winna być rozważana przede wszystkim w kategoriach społecznych, ponieważ konsekwencje takiego, czy innego stanowiska będą dotyczyły całego naszego społeczeństwa. Sytuacja zmieniła się diametralnie w stosunku do okresu przed 20 — 30 lat i należało by wreszcie przewartościować, już anachroniczne poglądy i zapatrywania. Bez dzieci żyje się na pewno

Przerać może człowieka fakt, że niektórzy stawiają dziecko na dalszym miejscu, niż telewizor, czy luksusowe meble. Przecież potomstwo jest radością na co dzień, przedłużeniem naszego życia i stąd nie można stawiać go w jednym rzędzie z przedmiotami, czy podręcznikami. Trudno też zgodzić się z tymi, którzy uważają dziecko za przeszłość w sukcesach zawodowych. Zgoda, że odpowiednie warunki są rzeczą niezwykle ważną, jednak zaspokojenie ich prowadzi często do wygodnictwa, a czas upływa i w końcu mówią niektórzy „my już jesteśmy za starzy”, albo wręcz: „przyzwyczailiśmy się do wygodny”. Problemem społecznym jest natomiast według mnie tworzenie się sporej liczby małżeństw studenckich z dziećmi. Tu już wchodzi w grę nie tylko zachowanie rytym nauki, ale głównie zaniechanie (często z konieczności) opieki rodzicielskiej. (532)

ROMAN POTOK
Kościan

W tym roku kończę 27 lat i mam zamiar wyjść za mąż. Po ślubie będziemy mieszkali w pokoju sublokatorskim, lub oddzielnie, każdy u swoich rodziców. Nie będzie więc miejsca na dziecko, chociaż oboje o tym marzymy. Mieszkanie dostaniemy za 6 lat, może więc wtedy zdecydujemy się na potomka? Chociaż warto by zapytać lekarza ginekologa, co o tym sądzi (będę miała 33 lata). (523)

ANNA MAJEWSKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy owar korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-979 Poznań.

Od czwartku emocje w „Arenie“

„Złoty Pas“ A. Polusa po raz piąty

Rozgrywki eliminacyjne bokserskich mistrzostw Polski stoją na słabym poziomie i nie dostarczają takich emocji jakich oczekują kibice. Być może lepiej zaprezentuje się pięściarski narybek. Od czwartku do niedzieli na ringu sali „Arena“ rozgrywany będzie po raz V turniej młodzieżowy o „Złoty Pas“ Aleksandra Polusa — pierwszego Polaka, który w 1937 roku wywalczył w Mediolanie tytuł mistrza Europy.

W dotychczasowych edycjach tego turnieju, wystąpiło wielu pięściarzy, odgrywających czołową rolę w Europie. Dwukrotnie triumfatorami zawodów był Andrzej Biegalski, zawodnik którego bliżej przedstawić nie musimy. Z innych bokserów, wygrywających na poznańskim ringu wymienić można: Górnego, Osetkowskiego, Srednickiego, Gajdę, Kucharczyka, Szczerbę i Przybylskiego, który dwukrotnie zwyciężył w kategorii Polusa — wadze piórkowej.

Podobnie jak w roku ubiegłym turniej rozegrany zostanie w obsadzie międzynarodowej. Obok naszych najlepszych młodzieńców, przystępujących do tego występu na zgrupowaniu w Cetniewie, uczestniczyć w nim będą bokserzy z CSRS, Bulgarii, Hiszpanii, Rumunii i ZSRR. Kilka słów o zawodnikach z Hiszpanii. Pamiętam ich z ubiegłorocznego występu. Wszyscy imponują nienagannym wyszkoleniem technicznym i boks w ich wykonaniu jest bardzo widowiskowy.

W zawodach nie zabraknie również reprezentantów nasze

go okręgu. Przewidziany jest start Kamińskiego i Gralaka z Olimpij, Sztuby i Witta z Sokola oraz Kosickiego z Budowlanych. Być może ujrzymy też Stefana Nowaka, o ile upora się on z kłopotliwą kontuzją. Ogółem wystartuje prawdopodobnie 85 pięściarzy (po 8 w każdej kategorii).

Emocji z pewnością nie zabraknie. W czwartek i piątek walki rozpoczynać się będą o godz. 17. O tej samej porze rozegrane zostaną w sobotę pojedynki półfinalowe. Finały natomiast, ze względu na transmisję telewizyjną z otwartego konkursu skoków na Olimpiadzie w Innsbrucku, rozpoczną się w niedzielę już o godzinie 19. (wil)

Węgierki wygrały turniej szczypiornistek

W hali MTP nr 20 zakończył się turniej piłkarek ręcznych w którym uczestniczyły zespoły: Elzett Budapest (I liga), Start Gdańsk (I liga), oraz dwa zespoły II-ligowe Sparta Gniezno i poznański Przemysław.

Zmagania szczypiornistek obserwaliśmy pod kątem przygotowania do rundy rewanżowej rozgrywek ligowych. Z zespołów wielko polskich znacznie lepiej zaprezentował się Przemysław, który pokonał grające w wyższej klasie gdańszczanki. Jednak w meczu decydującym o pierwszym miejscu z zespołem węgierskim poznanianki wypadły przeciętnie, a o wysoce porażce zadecydowała bardzo słaba postawa rezerwowej bramkarki.

Oto komplet rezultatów uzyskanych w turnieju: Start — Elzett 14:17 (8:9), Przemysław — Sparta 19:16 (9:7), Sparta — Elzett 7:14 (5:7), Przemysław — Start 16:15 (7:7), Start — Sparta 11:8 (8:5), Przemysław — Elzett 7:17 (3:11). (wil)

Kolejne porażki Budowlanych

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi kobiet w siatkówce Budowlani przegrali w Poznaniu ze Spójnią Gdańsk 0:3 (12:15, 5:13, 14:16) i 0:3 (4:15, 8:15, 7:15). Przeciwnik okazał się zbyt silny dla poznanianek. Jeszcze w pierwszym meczu Budowlani, w zespole których najlepiej zaprezentowała się najmłodsza zawodniczka H. Maciejewska, grała chwilami nężej. W dramatycznym III secie nad pierw prowadziła Spójnia 9:1, potem Budowlani 14:9, by jednak i tego seta przegrać. (ad)

Tenis stołowy

Supremacja Sanu w mistrzostwach Poznania

Mistrzostwa Poznania seniorów w tenisie stołowym zgromadziły na starcie 20 zawodniczek i 40 zawodników. W turnieju, który stał na przeciętnym poziomie zdecydowanie przeważali reprezentanci Sanu, zajmując w obu kategoriach dwa pierwsze miejsca. Wśród kobiet zwyciężyła Sterna (San) przed swoją koleżanką klubową Wasiak. Trzecia była Filipowska z Budowlanych, a czwarta Sowińska (San).

Najlepszym tenisistą okazał się Kozłowski (San), wyprzedzając Wasia (San), Rudzkiego (Budowlani) i Jedruska (San).

Młodzi tenisisti naszego okręgu startowali we Wrocławiu w II ogólnopolskim turnieju młodzieżowym. Występu tego nie mogła jednak zaliczyć do udanych. Dobrze spisali się jedynie młodzieży. W kategorii też zwyciężył Wendt (Bankowice Slesin), a Gozdowski ze Stomila był czwarty. Z pozostałych rezultatów na wyróżnienie zasługuje tylko 6 miejsce Filipowskiej (Budowlani) wśród młodzieżek, i ta sama lekarka Mruk (Stomil) w kategorii juniorek. (wil)



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

Poznań, ulica Gorysława nr 9

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, ŻE

z dniem 20 stycznia 1976 roku został zamknięty sklep detaliczny nr 2 w Poznaniu przy ul. Łukaszczyka 20 z powodu remontu, który trwać będzie do końca lutego br.

W związku z tym podajemy najbliższe sklepy:

DLA CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

- | | |
|---------------------------|--|
| — Skoda 1000 MB | — sklep w Kaliszu, ul. Targowa 2 |
| — Moskwicz 407, 408 i 412 | — sklep w Kaliszu, ulica Górnośląska 6 |
| — Wartburg | — sklep w Gnieźnie, ul. Warszawskiej 3 |
| — Zastava 750 | — PSW w Poznaniu, ul. Gorysława 9. |

Przepraszamy Szanownych Klientów, za powstałe kłopoty i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW.

798-K1

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 35385g

Samochody

Sprzedam Moskwicze 407, stan dobry. Bruno Krawczyk, Niechanowo koło Gniezna. 8p

Sprzedam Nyse, rocznik 1964, stan dobry. Jan Miłkołajewski, Lisewo. 62-312 Ruda Komorska, woj. Konin. 127p

Kupię samochód po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36775g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 130, po godz. 16. 36791g

Sprzedam nowego Trabant limuzynę, chętnie za bony Pekao. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36862g.

Lokale

Studentka pracująca, poszukuje pokoju. Telefon 67-58-31, godz. 12-15, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36265g.

Ostrów Wlkp. M-3, nowe zamknięcie na podobne w Poznaniu, Kołobrzegu, Szczecinie lub innej miejscowości. Wiadomość: Ostrów Wlkp., tel. 47-31. 104p

Pilnie zamienię M-2 w Bielsku Białej — na mieszkanie w Poznaniu, Bielsko Białe, Gorkiego 4 m. 3. 124p

Nieruchomości

Rawicz, Sierakowo, Bojanowska 4 — działkę 450 m² z garażem — sprzedam. 126p

Praca Nauka

Przyjmę zaraz instalatora - spawacza oraz pomocnika. Poznań, ul. Czerwonej Armii 12. 37929g

Krawiec czeladnik i rezerwiarka, potrzebni zaraz. Zgłaszać: Szewska 14. 37753g

Uczeń fotograficzny, potrzebny. Grunwaldzka 17. 37163g

Zatrudnię od 1. 6. 1976 r. do 15. 9. 76 — kucharkę kwalifikowaną, pomoce do kuchni, pracownice do mycia naczyń oraz kelnerki. Mieszkanie zapewnione. Karta zdrowia obowiązkowa. Wiadomość: Jadłodajnia „Kapitańska”, Swinoujście, ul. T. U. R. 2 tel. 22-57. 128p

Słuszarza do zakładu produkcyjnego, przyjeżdż. ul. Zagonowa 13a. 37372g

Matematyki, języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, udziału pedagoga. Staszica 5 m. 7. 37037g

Sprzedaż

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 613-88. 37718g

Sadzonki pomidorów „Revermunt-Potentat” — doświetlane — sprzedam. Tel. 479-96. 36394g

Dnia 7 lutego 1976 roku zmarł

kol. Maksymilian DUSZYŃSKI
długoletni działacz Zarządu Okręgu PZW i współzałożyciel Koła PZW „Kolejarz”.

W Zmarłym straciłmy oddanego aktywistę naszego Związku.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

Zarząd Okręgu, Okręgowa Komisja Rewizyjna, Biuro Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu. 38353g

Dnia 8 lutego 1976 roku zmarł

MAKSYMILIAN SURMA

mistrz krawiecki, zasłużony działacz rzemiosła, były wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz licznymi odznaczeniami rzemiosła.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1976 r. o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. 210-1

MAKSYMILIAN DUSZYŃSKI

odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużonego Wędkarza, Honorową Odznaką Miasta Poznania, 50-lecia ZZZ.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę i przyjaciela braci wędkarskiej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła „Kolejarz” 38407g

W dniu 7 lutego 1976 r. odszedł od nas na zawsze ukończony mąż, drogi brat, wujek i szwagier

WŁADYSŁAW DEWOR

mgr ekonomii, partyzant 1939-1945 r. ps. „Jerzy”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu III kl., Krzyżem Partyzanckim, członkiem ZBoWiD, działaczem spółdzielczości, odznaczony Złotą Odznaką CZSMB, Odznaką Honorową, Zasłużony Działacz ZIW, Odznakami Honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Miasta Poznania”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Kmiecia 32. 38531g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1976 roku zmarł

MAKSYMILIAN SURMA

mistrz krawiecki, b. długoletni prezes Zarządu naszej Spółdzielni, odznaczony Odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”, Złotymi Odznakami Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Pozostanie w naszej pamięci jako niestrudzony działacz spółdzielczości rzemieślniczej

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Krawiecko - Włókienniczej „Wielkopolska” w Poznaniu. 212-K3

Dnia 9 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 72 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec i teść, najczulszy dziadziś

STEFAN WOJEWODA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

38452g

Dnia 7 lutego 1976 r. zmarł niespodziewanie w 76 roku życia, śp.

FRANCISZEK MIKOŁAJCZAK

prawy i szlachetny żołnierz — uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Medalem „Zwycięstwa i Wolności”, Medalem za Warszawę i Odznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.25 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

R O D Z I N A

W dniu 8 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukończona, nigdy niezapomniana żona, mamusia, siostra, teściowa i babcia, śp.

z Nawrockich

Stanisława JARMUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim bólu i żalu pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mylna 3 m. 11. 38451g

Dnia 9 lutego 1976 r. zmarł długoletni pracownik WZGS — Zakładu Handlu w Sremie

TADEUSZ CISZAK

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Pracownicy, Rada Zakładowa i Dyrekcja WZGS — Zakład Handlu w Sremie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lutego 1976 r. o godz. 15 z kaplicy przy ul. Farnej. 214-K3

Dnia 8 lutego 1976 roku zmarł

KAZIMIERZ KURCZEWSKI

emerytowany nauczyciel, długoletni działacz ZNP, b. prezes Ogniska ZNP we Wronkach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu we Wronkach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Inspektorat Oświaty i Wychowania, Dyrekcja, Komitet Rodzicielski i Rada Zakładowa ZNP we Wronkach. 36526g

W dniu 9 lutego 1976 r. zmarła nagle najukochańsza, pełna dobroci i szlachetności żona, matka, teściowa, szwagierka i ciocia

IRENA KRUPCZYŃSKA

z domu Wysocka

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

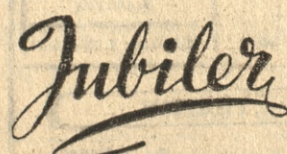
W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Traugutta 28 m. 10. 38457g

PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO**„PEWEX”**

Oddział w Poznaniu



ZAPRASZA

DO SKLEPU „PEWEX-JUBILER”

w Poznaniu, Lampego 6

i oferuje

- **WYROBY ZE ZŁOTA**
pierscionki, obrączki, wisiorki, łańcuszki, bransolety
- **ZEGARKI Z IMPORTU**
damskie i męskie
- **KRYSTALY**
wazonny, owocarki, popielnice, karafki, kieliszki itp.
- **KOSMETYKI**
perfumy, lakiery, pomadki, komplety upominkowe

firm zagranicznych i eksportowej produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 9 do 19.

1071-K1



Kupię w Gnieźnie domek w cenie do 360 tys. zł lub mieszkanie własnościowe. R. Konieczny, Gniezno — Sobieralskiego 13 m. 62. 36572g

Zguby Różne

Unieważnia się cedule we głowę, wystawioną przez Biuro Rent PKP, Olsztyn, na nazwisko Jan Piotrowski, Pleszew, ul. Ogrodowa 1. 30018g

Dnia 9 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze najdroższa, pełna poświęcenia i wyrzeczeń mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

MARIA KAŁDOWSKA

z domu Gorzelanna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12 z wyprawieniem zwłok do kościoła w Pniewach.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Jerzego 15 b m. 3. 38534g

† Dnia 7 lutego 1976 r. zmarł po długiej chorobie w wieku 86 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

LUDWIK RUTKOWSKI

restaurator

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego br. o godzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Głogowska 114 m. 4. 38461g

† Dnia 8 lutego 1976 r. w wieku 82 lat zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść

WACŁAW GRUNTKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Lubasz.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

Lubasz, koło Czarnkowa. 38408g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia, śp.

KRYSTYNA LEICHERT

dypl. pielęgniarka

Zmarła brała udział w kampanii wrześniowej. Bezgranicznie oddana chorą przez 40 lat swej pracy.

Złożenie drogiego nam zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się na Junikowie w czwartek, 12 bm. o godz. 14.30.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

38379g

S. + P.**KATARZYNA PINKOWSKA**

z domu Florek,

lat 75,

po bardzo pracowitym życiu, dnia 9 lutego 1976 roku przestała bić serce młoda żona, najukochańsza mamusi, teściowej, babci i prababci.

Pogrzeb i msza św. żałobna, odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 w kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Wyszebowska 8 m. 2. 38470g

Nowości! Czyszczenie, trzepanie dywanów, mebli i plecakowanych, na miejscu u klienta. Tel. 464-69 — rano, wieczorem — Lutycka 38. 37297g

Matrymonialne

Panna 27-letnia, ładna, zgrabna, z gospodarstwem rolnym — pozna kawalerę od 24-34 lat. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane — zwrot i skreślenie zapewnione. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33823g.

Dnia 8 lutego 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

dr med. KLARA BARTKOWSKA

z Kruppiaków

wspaniała matka i babcia, prawy i dzielny człowiek, seniora okulistów wielkopolskich, do ostatniej chwili czynna zawodowo i społecznie.

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dzieci, wnuki i rodzina

38377g

† Dnia 6 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 78 nasza najdroższa mamusia, babcia, siostra, teściowa i ciocia

ZOFIA NAWROCKA

z domu Zarzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Sikorskiego 5 m. 18. 38236g

† Z sercem przepełnionym rozpaczą zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1976 r. zgasło życie naszej ukochanej siostry, pełne dobroci i szlachetności, śp.

STEFANIE KOSTUJAK

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostra, brat i rodzina

Ul. Szamotulska 35 m. 14. 38246g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 92 lata

inż. JAKUB KLATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w żalu

żona z synem

Ul. Wyżyny 41. 38456g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONI PAWLACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Fabryczna 13. 38454g

† Dnia 9 lutego 1976 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy 70 lat, śp.

ZOFIA MARIA ORWAT

z domu Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu Junikowskim.

Mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

38453g

TEATR

OPERA — g. 19 „Oczekiwanie — Bardzo spóźniony król”
MUZYCZNY — g. 19 Nie kłam kochanie
POLSKI — g. 19 „Awantura w Chiołgu”
NOWY — g. 19 „Ułani”
LALKI I AKTORA — g. 10 „Gra”, g. 17 „Słaba baba ma”
TEATR OSMEGO DNIA (Czerwone Armii 80/82) — g. 21 „Musiśmy poprzestać na tym co nazwa no raiem na ziemi...?”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.), g. 16, 18 „Skazany” (pol. 15 l.), g. 20 „Samotny detektyw” (USA 15 l.)
KDF PALACOWE — g. 15 „Jenny” (USA 15 l.), g. 17 „West side story” (USA 15 l.), g. 20 „Człowiek, który przestał palić” (szwedz. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Niewierna żona” (fr. 18 l.)
BAŁTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Ucieczka gangsterów” (USA 15 l.), g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dwaj ludzie z miasta” (fr. 15 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Operacja Dąb” (rum. b.o.), g. 16, 18, 20 „Lekarz Kasy Chorych” (wł. 15 l.)
KOSMOS — g. 17, 30 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), 20 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.), 20 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.)
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 45, 20 „Cezar i Rozalia” (fr. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16, 19 „Yuriko — moja miłość” (jap. b.o.)
FANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Kamo — ostatnia misja” (radz. b.o.)
RIALTO — g. 9, 30, 11, 30, 13, 30, 15, 30 „Pojeńskie potworki” (jap. b.o.), g. 17, 45, 20 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.)
RUSALKI (Szwedz.) — g. 15, 17, 30 „Doktor Mladen” (jug. 15 l.)
TECZA — g. 17, 19 „Kochanka buntownika” (bulg. wł. 18 l.)
WARTA — g. 10, 17, 30 „Jarosław Dąbrowski” (pol.-radz. b.o.), g. 12, 30, 15, 20 „Zagłada Japonii” (jap. 15 l.)
WCZASOWICZ (Fuszczyk) — g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „W imieniu narodu włoskiego” (wł. 15 l.)
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Zadto” (USA 15 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Krańce w bramie” (radz. b.o.)
ROTOPLASTIK — g. 13-18 „Rym”
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-17.

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7; ginekologia, okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego — w Poznaniu, ul. Chłopska 90 — tel. 60-00-66; nagłe zachowania w domu, poradnictwo lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 269 i 544-44
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1, dyżurująca: lek. psych. i psychiatr. dr. J. Krawiec, poradnictwo prawne, g. 13-18, ul. Krawiec, prawo rodzinne, opiekuńcze, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornicka 24, Słowiańska, Stareleka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert; 9.05 Dł. kl. I i II; 10.10 Nie dla pingwina ciepła pierzyna; 9.25 Grand Standard Orchestra; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa „Slask”; 10.08 Dyktacja muz. dzieciom; 10.20 „Niebezpieczne związki” fragm.; 10.50 Pow.; 10.30 Transm. z VIII dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — narciarstwo — sztafeta 4x10 km mężczyzn oraz jazda szybka na lodzie; 11.15 Muz. polska; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 13.15 Gitarze gra Wes Montgomery; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Graja i śpiewają regionalne zespoły; 13.45 Muzyka; 14.00 Muzyka; 14.25 Sport to zdrowie; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Muz. rozm. o muzyce; 16.45 Muz. z radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Studio Jazzy; 19.20 Muz. z radiokurier; 19.25 Muz. z radiokurier; 19.30 Muz. z radiokurier; 19.35 Muz. z radiokurier; 19.40 Muz. z radiokurier; 19.45 Muz. z radiokurier; 19.50 Muz. z radiokurier; 19.55 Muz. z radiokurier; 20.00 Muz. z radiokurier; 20.05 Muz. z radiokurier; 20.10 Muz. z radiokurier; 20.15 Muz. z radiokurier; 20.20 Muz. z radiokurier; 20.25 Muz. z radiokurier; 20.30 Muz. z radiokurier; 20.35 Muz. z radiokurier; 20.40 Muz. z radiokurier; 20.45 Muz. z radiokurier; 20.50 Muz. z radiokurier; 20.55 Muz. z radiokurier; 21.00 Muz. z radiokurier; 21.05 Muz. z radiokurier; 21.10 Muz. z radiokurier; 21.15 Muz. z radiokurier; 21.20 Muz. z radiokurier; 21.25 Muz. z radiokurier; 21.30 Muz. z radiokurier; 21.35 Muz. z radiokurier; 21.40 Muz. z radiokurier; 21.45 Muz. z radiokurier; 21.50 Muz. z radiokurier; 21.55 Muz. z radiokurier; 22.00 Muz. z radiokurier; 22.05 Muz. z radiokurier; 22.10 Muz. z radiokurier; 22.15 Muz. z radiokurier; 22.20 Muz. z radiokurier; 22.25 Muz. z radiokurier; 22.30 Muz. z radiokurier; 22.35 Muz. z radiokurier; 22.40 Muz. z radiokurier; 22.45 Muz. z radiokurier; 22.50 Muz. z radiokurier; 22.55 Muz. z radiokurier; 23.00 Muz. z radiokurier; 23.05 Muz. z radiokurier; 23.10 Muz. z radiokurier; 23.15 Muz. z radiokurier; 23.20 Muz. z radiokurier; 23.25 Muz. z radiokurier; 23.30 Muz. z radiokurier; 23.35 Muz. z radiokurier; 23.40 Muz. z radiokurier; 23.45 Muz. z radiokurier; 23.50 Muz. z radiokurier; 23.55 Muz. z radiokurier; 24.00 Muz. z radiokurier; 24.05 Muz. z radiokurier; 24.10 Muz. z radiokurier; 24.15 Muz. z radiokurier; 24.20 Muz. z radiokurier; 24.25 Muz. z radiokurier; 24.30 Muz. z radiokurier; 24.35 Muz. z radiokurier; 24.40 Muz. z radiokurier; 24.45 Muz. z radiokurier; 24.50 Muz. z radiokurier; 24.55 Muz. z radiokurier; 25.00 Muz. z radiokurier; 25.05 Muz. z radiokurier; 25.10 Muz. z radiokurier; 25.15 Muz. z radiokurier; 25.20 Muz. z radiokurier; 25.25 Muz. z radiokurier; 25.30 Muz. z radiokurier; 25.35 Muz. z radiokurier; 25.40 Muz. z radiokurier; 25.45 Muz. z radiokurier; 25.50 Muz. z radiokurier; 25.55 Muz. z radiokurier; 26.00 Muz. z radiokurier; 26.05 Muz. z radiokurier; 26.10 Muz. z radiokurier; 26.15 Muz. z radiokurier; 26.20 Muz. z radiokurier; 26.25 Muz. z radiokurier; 26.30 Muz. z radiokurier; 26.35 Muz. z radiokurier; 26.40 Muz. z radiokurier; 26.45 Muz. z radiokurier; 26.50 Muz. z radiokurier; 26.55 Muz. z radiokurier; 27.00 Muz. z radiokurier; 27.05 Muz. z radiokurier; 27.10 Muz. z radiokurier; 27.15 Muz. z radiokurier; 27.20 Muz. z radiokurier; 27.25 Muz. z radiokurier; 27.30 Muz. z radiokurier; 27.35 Muz. z radiokurier; 27.40 Muz. z radiokurier; 27.45 Muz. z radiokurier; 27.50 Muz. z radiokurier; 27.55 Muz. z radiokurier; 28.00 Muz. z radiokurier; 28.05 Muz. z radiokurier; 28.10 Muz. z radiokurier; 28.15 Muz. z radiokurier; 28.20 Muz. z radiokurier; 28.25 Muz. z radiokurier; 28.30 Muz. z radiokurier; 28.35 Muz. z radiokurier; 28.40 Muz. z radiokurier; 28.45 Muz. z radiokurier; 28.50 Muz. z radiokurier; 28.55 Muz. z radiokurier; 29.00 Muz. z radiokurier; 29.05 Muz. z radiokurier; 29.10 Muz. z radiokurier; 29.15 Muz. z radiokurier; 29.20 Muz. z radiokurier; 29.25 Muz. z radiokurier; 29.30 Muz. z radiokurier; 29.35 Muz. z radiokurier; 29.40 Muz. z radiokurier; 29.45 Muz. z radiokurier; 29.50 Muz. z radiokurier; 29.55 Muz. z radiokurier; 30.00 Muz. z radiokurier; 30.05 Muz. z radiokurier; 30.10 Muz. z radiokurier; 30.15 Muz. z radiokurier; 30.20 Muz. z radiokurier; 30.25 Muz. z radiokurier; 30.30 Muz. z radiokurier; 30.35 Muz. z radiokurier; 30.40 Muz. z radiokurier; 30.45 Muz. z radiokurier; 30.50 Muz. z radiokurier; 30.55 Muz. z radiokurier; 31.00 Muz. z radiokurier; 31.05 Muz. z radiokurier; 31.10 Muz. z radiokurier; 31.15 Muz. z radiokurier; 31.20 Muz. z radiokurier; 31.25 Muz. z radiokurier; 31.30 Muz. z radiokurier; 31.35 Muz. z radiokurier; 31.40 Muz. z radiokurier; 31.45 Muz. z radiokurier; 31.50 Muz. z radiokurier; 31.55 Muz. z radiokurier; 32.00 Muz. z radiokurier; 32.05 Muz. z radiokurier; 32.10 Muz. z radiokurier; 32.15 Muz. z radiokurier; 32.20 Muz. z radiokurier; 32.25 Muz. z radiokurier; 32.30 Muz. z radiokurier; 32.35 Muz. z radiokurier; 32.40 Muz. z radiokurier; 32.45 Muz. z radiokurier; 32.50 Muz. z radiokurier; 32.55 Muz. z radiokurier; 33.00 Muz. z radiokurier; 33.05 Muz. z radiokurier; 33.10 Muz. z radiokurier; 33.15 Muz. z radiokurier; 33.20 Muz. z radiokurier; 33.25 Muz. z radiokurier; 33.30 Muz. z radiokurier; 33.35 Muz. z radiokurier; 33.40 Muz. z radiokurier; 33.45 Muz. z radiokurier; 33.50 Muz. z radiokurier; 33.55 Muz. z radiokurier; 34.00 Muz. z radiokurier; 34.05 Muz. z radiokurier; 34.10 Muz. z radiokurier; 34.15 Muz. z radiokurier; 34.20 Muz. z radiokurier; 34.25 Muz. z radiokurier; 34.30 Muz. z radiokurier; 34.35 Muz. z radiokurier; 34.40 Muz. z radiokurier; 34.45 Muz. z radiokurier; 34.50 Muz. z radiokurier; 34.55 Muz. z radiokurier; 35.00 Muz. z radiokurier; 35.05 Muz. z radiokurier; 35.10 Muz. z radiokurier; 35.15 Muz. z radiokurier; 35.20 Muz. z radiokurier; 35.25 Muz. z radiokurier; 35.30 Muz. z radiokurier; 35.35 Muz. z radiokurier; 35.40 Muz. z radiokurier; 35.45 Muz. z radiokurier; 35.50 Muz. z radiokurier; 35.55 Muz. z radiokurier; 36.00 Muz. z radiokurier; 36.05 Muz. z radiokurier; 36.10 Muz. z radiokurier; 36.15 Muz. z radiokurier; 36.20 Muz. z radiokurier; 36.25 Muz. z radiokurier; 36.30 Muz. z radiokurier; 36.35 Muz. z radiokurier; 36.40 Muz. z radiokurier; 36.45 Muz. z radiokurier; 36.50 Muz. z radiokurier; 36.55 Muz. z radiokurier; 37.00 Muz. z radiokurier; 37.05 Muz. z radiokurier; 37.10 Muz. z radiokurier; 37.15 Muz. z radiokurier; 37.20 Muz. z radiokurier; 37.25 Muz. z radiokurier; 37.30 Muz. z radiokurier; 37.35 Muz. z radiokurier; 37.40 Muz. z radiokurier; 37.45 Muz. z radiokurier; 37.50 Muz. z radiokurier; 37.55 Muz. z radiokurier; 38.00 Muz. z radiokurier; 38.05 Muz. z radiokurier; 38.10 Muz. z radiokurier; 38.15 Muz. z radiokurier; 38.20 Muz. z radiokurier; 38.25 Muz. z radiokurier; 38.30 Muz. z radiokurier; 38.35 Muz. z radiokurier; 38.40 Muz. z radiokurier; 38.45 Muz. z radiokurier; 38.50 Muz. z radiokurier; 38.55 Muz. z radiokurier; 39.00 Muz. z radiokurier; 39.05 Muz. z radiokurier; 39.10 Muz. z radiokurier; 39.15 Muz. z radiokurier; 39.20 Muz. z radiokurier; 39.25 Muz. z radiokurier; 39.30 Muz. z radiokurier; 39.35 Muz. z radiokurier; 39.40 Muz. z radiokurier; 39.45 Muz. z radiokurier; 39.50 Muz. z radiokurier; 39.55 Muz. z radiokurier; 40.00 Muz. z radiokurier; 40.05 Muz. z radiokurier; 40.10 Muz. z radiokurier; 40.15 Muz. z radiokurier; 40.20 Muz. z radiokurier; 40.25 Muz. z radiokurier; 40.30 Muz. z radiokurier; 40.35 Muz. z radiokurier; 40.40 Muz. z radiokurier; 40.45 Muz. z radiokurier; 40.50 Muz. z radiokurier; 40.55 Muz. z radiokurier; 41.00 Muz. z radiokurier; 41.05 Muz. z radiokurier; 41.10 Muz. z radiokurier; 41.15 Muz. z radiokurier; 41.20 Muz. z radiokurier; 41.25 Muz. z radiokurier; 41.30 Muz. z radiokurier; 41.35 Muz. z radiokurier; 41.40 Muz. z radiokurier; 41.45 Muz. z radiokurier; 41.50 Muz. z radiokurier; 41.55 Muz. z radiokurier; 42.00 Muz. z radiokurier; 42.05 Muz. z radiokurier; 42.10 Muz. z radiokurier; 42.15 Muz. z radiokurier; 42.20 Muz. z radiokurier; 42.25 Muz. z radiokurier; 42.30 Muz. z radiokurier; 42.35 Muz. z radiokurier; 42.40 Muz. z radiokurier; 42.45 Muz. z radiokurier; 42.50 Muz. z radiokurier; 42.55 Muz. z radiokurier; 43.00 Muz. z radiokurier; 43.05 Muz. z radiokurier; 43.10 Muz. z radiokurier; 43.15 Muz. z radiokurier; 43.20 Muz. z radiokurier; 43.25 Muz. z radiokurier; 43.30 Muz. z radiokurier; 43.35 Muz. z radiokurier; 43.40 Muz. z radiokurier; 43.45 Muz. z radiokurier; 43.50 Muz. z radiokurier; 43.55 Muz. z radiokurier; 44.00 Muz. z radiokurier; 44.05 Muz. z radiokurier; 44.10 Muz. z radiokurier; 44.15 Muz. z radiokurier; 44.20 Muz. z radiokurier; 44.25 Muz. z radiokurier; 44.30 Muz. z radiokurier; 44.35 Muz. z radiokurier; 44.40 Muz. z radiokurier; 44.45 Muz. z radiokurier; 44.50 Muz. z radiokurier; 44.55 Muz. z radiokurier; 45.00 Muz. z radiokurier; 45.05 Muz. z radiokurier; 45.10 Muz. z radiokurier; 45.15 Muz. z radiokurier; 45.20 Muz. z radiokurier; 45.25 Muz. z radiokurier; 45.30 Muz. z radiokurier; 45.35 Muz. z radiokurier; 45.40 Muz. z radiokurier; 45.45 Muz. z radiokurier; 45.50 Muz. z radiokurier; 45.55 Muz. z radiokurier; 46.00 Muz. z radiokurier; 46.05 Muz. z radiokurier; 46.10 Muz. z radiokurier; 46.15 Muz. z radiokurier; 46.20 Muz. z radiokurier; 46.25 Muz. z radiokurier; 46.30 Muz. z radiokurier; 46.35 Muz. z radiokurier; 46.40 Muz. z radiokurier; 46.45 Muz. z radiokurier; 46.50 Muz. z radiokurier; 46.55 Muz. z radiokurier; 47.00 Muz. z radiokurier; 47.05 Muz. z radiokurier; 47.10 Muz. z radiokurier; 47.15 Muz. z radiokurier; 47.20 Muz. z radiokurier; 47.25 Muz. z radiokurier; 47.30 Muz. z radiokurier; 47.35 Muz. z radiokurier; 47.40 Muz. z radiokurier; 47.45 Muz. z radiokurier; 47.50 Muz. z radiokurier; 47.55 Muz. z radiokurier; 48.00 Muz. z radiokurier; 48.05 Muz. z radiokurier; 48.10 Muz. z radiokurier; 48.15 Muz. z radiokurier; 48.20 Muz. z radiokurier; 48.25 Muz. z radiokurier; 48.30 Muz. z radiokurier; 48.35 Muz. z radiokurier; 48.40 Muz. z radiokurier; 48.45 Muz. z radiokurier; 48.50 Muz. z radiokurier; 48.55 Muz. z radiokurier; 49.00 Muz. z radiokurier; 49.05 Muz. z radiokurier; 49.10 Muz. z radiokurier; 49.15 Muz. z radiokurier; 49.20 Muz. z radiokurier; 49.25 Muz. z radiokurier; 49.30 Muz. z radiokurier; 49.35 Muz. z radiokurier; 49.40 Muz. z radiokurier; 49.45 Muz. z radiokurier; 49.50 Muz. z radiokurier; 49.55 Muz. z radiokurier; 50.00 Muz. z radiokurier; 50.05 Muz. z radiokurier; 50.10 Muz. z radiokurier; 50.15 Muz. z radiokurier; 50.20 Muz. z radiokurier; 50.25 Muz. z radiokurier; 50.30 Muz. z radiokurier; 50.35 Muz. z radiokurier; 50.40 Muz. z radiokurier; 50.45 Muz. z radiokurier; 50.50 Muz. z radiokurier; 50.55 Muz. z radiokurier; 51.00 Muz. z radiokurier; 51.05 Muz. z radiokurier; 51.10 Muz. z radiokurier; 51.15 Muz. z radiokurier; 51.20 Muz. z radiokurier; 51.25 Muz. z radiokurier; 51.30 Muz. z radiokurier; 51.35 Muz. z radiokurier; 51.40 Muz. z radiokurier; 51.45 Muz. z radiokurier; 51.50 Muz. z radiokurier; 51.55 Muz. z radiokurier; 52.00 Muz. z radiokurier; 52.05 Muz. z radiokurier; 52.10 Muz. z radiokurier; 52.15 Muz. z radiokurier; 52.20 Muz. z radiokurier; 52.25 Muz. z radiokurier; 52.30 Muz. z radiokurier; 52.35 Muz. z radiokurier; 52.40 Muz. z radiokurier; 52.45 Muz. z radiokurier; 52.50 Muz. z radiokurier; 52.55 Muz. z radiokurier; 53.00 Muz. z radiokurier; 53.05 Muz. z radiokurier; 53.10 Muz. z radiokurier; 53.15 Muz. z radiokurier; 53.20 Muz. z radiokurier; 53.25 Muz. z radiokurier; 53.30 Muz. z radiokurier; 53.35 Muz. z radiokurier; 53.40 Muz. z radiokurier; 53.45 Muz. z radiokurier; 53.50 Muz. z radiokurier; 53.55 Muz. z radiokurier; 54.00 Muz. z radiokurier; 54.05 Muz. z radiokurier; 54.10 Muz. z radiokurier; 54.15 Muz. z radiokurier; 54.20 Muz. z radiokurier; 54.25 Muz. z radiokurier; 54.30 Muz. z radiokurier; 54.35 Muz. z radiokurier; 54.40 Muz. z radiokurier; 54.45 Muz. z radiokurier; 54.50 Muz. z radiokurier; 54.55 Muz. z radiokurier; 55.00 Muz. z radiokurier; 55.05 Muz. z radiokurier; 55.10 Muz. z radiokurier; 55.15 Muz. z radiokurier; 55.20 Muz. z radiokurier; 55.25 Muz. z radiokurier; 55.30 Muz. z radiokurier; 55.35 Muz. z radiokurier; 55.40 Muz. z radiokurier; 55.45 Muz. z radiokurier; 55.50 Muz. z radiokurier; 55.55 Muz. z radiokurier; 56.00 Muz. z radiokurier; 56.05 Muz. z radiokurier; 56.10 Muz. z radiokurier; 56.15 Muz. z radiokurier; 56.20 Muz. z radiokurier; 56.25 Muz. z radiokurier; 56.30 Muz. z radiokurier; 56.35 Muz. z radiokurier; 56.40 Muz. z radiokurier; 56.45 Muz. z radiokurier; 56.50 Muz. z radiokurier; 56.55 Muz. z radiokurier; 57.00 Muz. z radiokurier; 57.05 Muz. z radiokurier; 57.10 Muz. z radiokurier; 57.15 Muz. z radiokurier; 57.20 Muz. z radiokurier; 57.25 Muz. z radiokurier; 57.30 Muz. z radiokurier; 57.35 Muz. z radiokurier; 57.40 Muz. z radiokurier; 57.45 Muz. z radiokurier; 57.50 Muz. z radiokurier; 57.55 Muz. z radiokurier; 58.00 Muz. z radiokurier; 58.05 Muz. z radiokurier; 58.10 Muz. z radiokurier; 58.15 Muz. z radiokurier; 58.20 Muz. z radiokurier; 58.25 Muz. z radiokurier; 58.30 Muz. z radiokurier; 58.35 Muz. z radiokurier; 58.40 Muz. z radiokurier; 58.45 Muz. z radiokurier; 58.50 Muz. z radiokurier; 58.55 Muz. z radiokurier; 59.00 Muz. z radiokurier; 59.05 Muz. z radiokurier; 59.10 Muz. z radiokurier; 59.15 Muz. z radiokurier; 59.20 Muz. z radiokurier; 59.25 Muz. z radiokurier; 59.30 Muz. z radiokurier; 59.35 Muz. z radiokurier; 59.40 Muz. z radiokurier; 59.45 Muz. z radiokurier; 59.50 Muz. z radiokurier; 59.55 Muz. z radiokurier; 60.00 Muz. z radiokurier; 60.05 Muz. z radiokurier; 60.10 Muz. z radiokurier; 60.15 Muz. z radiokurier; 60.20 Muz. z radiokurier; 60.25 Muz. z radiokurier; 60.30 Muz. z radiokurier; 60.35 Muz. z radiokurier; 60.40 Muz. z radiokurier; 60.45 Muz. z radiokurier; 60.50 Muz. z radiokurier; 60.55 Muz. z radiokurier; 61.00 Muz. z radiokurier; 61.05 Muz. z radiokurier; 61.10 Muz. z radiokurier; 61.15 Muz. z radiokurier; 61.20 Muz. z radiokurier; 61.25 Muz. z radiokurier; 61.30 Muz. z radiokurier; 61.35 Muz. z radiokurier; 61.40 Muz. z radiokurier; 61.45 Muz. z radiokurier; 61.50 Muz. z radiokurier; 61.55 Muz. z radiokurier; 62.00 Muz. z radiokurier; 62.05 Muz. z radiokurier; 62.10 Muz. z radiokurier; 62.15 Muz. z radiokurier; 62.20 Muz. z radiokurier; 62.25 Muz. z radiokurier; 62.30 Muz. z radiokurier; 62.35 Muz. z radiokurier; 62.40 Muz. z radiokurier; 62.45 Muz. z radiokurier; 62.50 Muz. z radiokurier; 62.55 Muz. z radiokurier; 63.00 Muz. z radiokurier; 63.05 Muz. z radiokurier; 63.10 Muz. z radiokurier; 63.15 Muz. z radiokurier; 63.20 Muz. z radiokurier; 63.25 Muz. z radiokurier; 63.30 Muz. z radiokurier; 63.35 Muz. z radiokurier; 63.40 Muz. z radiokurier; 63.45 Muz. z radiokurier; 63.50 Muz. z radiokurier; 63.55 Muz. z radiokurier; 64.00 Muz. z radiokurier; 64.05 Muz. z radiokurier; 64.10 Muz. z radiokurier; 64.15 Muz. z radiokurier; 64.20 Muz. z radiokurier; 64.25 Muz. z radiokurier; 64.30 Muz. z radiokurier; 64.35 Muz. z radiokurier; 64.40 Muz. z radiokurier; 64.45 Muz. z radiokurier; 64.50 Muz. z radiokurier; 64.55 Muz. z radiokurier; 65.00 Muz. z radiokurier; 65.05 Muz. z radiokurier; 65.10 Muz. z radiokurier; 65.15 Muz. z radiokurier; 65.20 Muz. z radiokurier; 65.25 Muz. z radiokurier; 65.30 Muz. z radiokurier; 65.35 Muz. z radiokurier; 65.40 Muz. z radiokurier; 65.45 Muz. z radiokurier; 65.50 Muz. z radiokurier; 65.55 Muz. z radiokurier; 66.00 Muz. z radiokurier; 66.05 Muz. z radiokurier; 66.10 Muz. z radiokurier; 66.15 Muz. z radiokurier; 66.20 Muz. z radiokurier; 66.25 Muz. z radiokurier; 66.30 Muz. z radiokurier; 66.35 Muz. z radiokurier; 66.40 Muz. z radiokurier; 66.45 Muz. z radiokurier; 66.50 Muz. z radiokurier; 66.55 Muz. z radiokurier; 67.00 Muz. z radiokurier; 67.05 Muz. z radiokurier; 67.10 Muz. z radiokurier; 67.15 Muz. z radiokurier; 67.20 Muz. z radiokurier; 67.25 Muz. z radiokurier; 67.30 Muz. z radiokurier; 67.35 Muz. z radiokurier; 67.40 Muz. z radiokurier; 67.45 Muz. z radiokurier; 67.50 Muz. z radiokurier; 67.55 Muz. z radiokurier; 68.00 Muz. z radiokurier; 68.05 Muz. z radiokurier; 68.10 Muz. z radiokurier; 68.15 Muz. z radiokurier; 68.20 Muz. z radiokurier; 68.25 Muz. z radiokurier; 68.30 Muz. z radiokurier; 68.35 Muz. z radiokurier; 68.40 Muz. z radiokurier; 68.45 Muz. z radiokurier; 68.50 Muz. z radiokurier; 68.55 Muz. z radiokurier; 69.00 Muz. z radiokurier; 69.05 Muz. z radiokurier; 69.10 Muz. z radiokurier; 69.15 Muz. z radiokurier; 69.20 Muz. z radiokurier; 69.25 Muz. z radiokurier; 69.30 Muz. z radiokurier; 69.35 Muz. z radiokurier; 69.40 Muz. z radiokurier; 69.45 Muz. z radiokurier; 69.50 Muz. z radiokurier; 69.55 Muz. z radiokurier; 70.00 Muz. z radiokurier; 70.05 Muz. z radiokurier; 70.10 Muz. z radiokurier; 70.15 Muz. z radiokurier; 70.20 Muz. z radiokurier; 70.25 Muz. z radiokurier; 70.30 Muz. z radiokurier; 70.35 Muz. z radiokurier; 70.40 Muz. z radiokurier; 70.45 Muz. z radiokurier; 70.50 Muz. z radiokurier; 70.55 Muz. z radiokurier; 71.00 Muz. z radiokurier; 71.05 Muz. z radiokurier; 71.10 Muz. z radiokurier; 71.15 Muz. z radiokurier; 71.20 Muz. z radiokurier; 71.25 Muz. z radiokurier; 71.30 Muz. z radiokurier; 71.35 Muz. z radiokurier; 71.40 Muz. z radiokurier; 71.45 Muz. z radiokurier; 71.50 Muz. z radiokurier; 71.55 Muz. z radiokurier; 72.00 Muz. z radiokurier; 72.05 Muz. z radiokurier; 72.10 Muz. z radiokurier; 72.15 Muz. z radiokurier; 72.20 Muz. z radiokurier; 72.25 Muz. z radiokurier; 72.30 Muz. z radiokurier; 72.35 Muz. z radiokurier; 72.40 Muz. z radiokurier; 72.45 Muz. z radiokurier; 72.50 Muz. z radiokurier; 72.55 Muz. z radiokurier; 73.00 Muz. z radiokurier; 73.05 Muz. z radiokurier; 73.10 Muz. z radiokurier; 73.15 Muz. z radiokurier; 73.20 Muz. z radiokurier; 73.25 Muz. z radiokurier; 73.30 Muz. z radiokurier; 73.35 Muz. z radiokurier; 73.40 Muz. z radiokurier; 73.45 Muz. z radiokurier; 73.50 Muz. z radiokurier; 73.55 Muz. z radiokurier; 74.00 Muz. z radiokurier; 74.05 Muz. z radiokurier; 74.10 Muz. z radiokurier; 74.15 Muz. z radiokurier; 74.20 Muz. z radiokurier; 74.25 Muz. z radiokurier; 74.30 Muz. z radiokurier; 74.35 Muz. z radiokurier; 74.40 Muz. z radiokurier; 74.45 Muz. z radiokurier; 74.50 Muz. z radiokurier; 74.55 Muz. z radiokurier; 75.00 Muz. z radiokurier; 75.05 Muz. z radiokurier; 75.10 Muz. z radiokurier; 75.15 Muz. z radiokurier; 75.20 Muz. z radiokurier; 75.25 Muz. z radiokurier; 75.30 Muz. z radiokurier; 75.35 Muz. z radiokurier; 75.40 Muz. z radiokurier; 75.45 Muz. z radiokurier; 75.50 Muz. z radiokurier; 75.55 Muz. z radiokurier; 76.00 Muz. z radiokurier; 76.05 Muz. z radiokurier; 76.10 Muz. z radiokurier; 76.15 Muz. z radiokurier; 76.20 Muz. z radiokurier; 76.25 Muz. z radiokurier; 76.30 Muz. z radiokurier; 76.35 Muz. z radiokurier; 76.40 Muz. z radiokurier; 76.45 Muz. z radiokurier; 76.50 Muz. z radiokurier; 76.55 Muz. z radiokurier; 77.00 Muz. z radiokurier; 77.05 Muz. z radiokurier; 77.10 Muz. z radiokurier; 77.15 Muz. z radiokurier; 77.20 Muz. z radiokurier; 77.25 Muz. z radiokurier; 77.30 Muz. z radiokurier; 77.35 Muz. z radiokurier; 77.40 Muz. z radiokurier; 77.45 Muz. z radiokurier; 77.50 Muz. z radiokurier; 77.55 Muz. z radiokurier; 78.00 Muz. z radiokurier; 78.05 Muz. z radiokurier; 78.10 Muz. z radiokurier; 78.15